Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ⊚ 2 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 56·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 60·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 216. — Rok III. Kraków, poniedziałek 9 sierpnia 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Przed rozstrzygnięciem.

Kraków, 8 sierpnia.

(stm) Kwestya wojny czy pokoju z Bolszewią zdaje się być w przededniu rozstrzygnięcia. Najbliższe dni przynieść muszą nie tylko wybór między alternatywą wojenną czy pokojową, ale także decyzyę, jaki charakter przybierze ewentualna dalsza wojna, od której znowu w dalszym ciągu zależą w znacznej mierze losy powojennego ukształtowania się Europy.

Najważniejszem znamieniem tej przełomowej sytuacyi jest fakt, że koalicya, zdaje się, istotnie postanowiła przyjść Polsce z czynną pomocą w jedynie właściwej formie. Tą właściwą formą jest przysłanie wojsk angielskich i francuskich na polski front antybolszewicki. Wszystkie bowiem inne, do tej pory przedsiębrane czy zamierzone kroki, jak dostawa amunicyi czy nawet oficerów, były tylko półśrodkami. Jedynym prawdziwym wyrazem sojuszu między suwerennemi państwami w podobnym wypadku jest walka sprzymierzonych wojsk we wspólnych szeregach.

Jeżeli bataliony francuskie i angielskie istotnie staną obok naszych przeciwko bagnetom i mitraliezom bolszewickim, wojna ta wejdzie w fazę nie tylko odmienną co do swoich losów, ale także co do swego charakteru.

Fazę tę charakteryzować musi przyjęcie naszej wojny za swoją. Byłoby oczywiście naiwnością mniemać, że przyjęcie takie powstać może na gruncie uczuciowym. Powstać ono może tylko na gruncie istotnego zrozumienia sytuacyi.

Sytuacya nasza przedstawia drugie już z rzędu zagrożenie dzieła dyplomacyi koalicyjnej. Pierwszem zagrożeniem, które bardzo zaniepokoiło przedewszystkiem Anglię, było wrzenie na muzułmańskim wschodzie. Czas coprawda okazał, że zagrożenie to nie było tak niebezpieczne, jak się zdawało. Powstanie tureckie zdołała zlikwidować sama armia grecka, akcya nigdy nie miała zbyt świetnej opinii militarnej. Powstanie w Arabii, które podobno trwa jeszcze, zarówno jak wrzenie w Indyach, zdają się, mimo wszystko, należeć do tego leniwego pożarzyska wschodniego, które jest raczej iskrą pod zetlałymi popiołami, niż zapowiedzią nowego, wielkiego pożaru. Tak więc groźba wschodnia niemal runęła.

Obecna groźba, wymierzona przez bolszewików via Polska, jest stanowczo niebezpieczniejsza. Nie tylko ze względów na jej bliskość od terenów koalicyjnych, ale także ze względu na to, że daje ona sposobność wkroczenia w spór temu trzeciemu, który dotąd jeszcze tylko czeka, ale może niedługo zechcieć — korzystać. Tym trzecim są Niemcy, które mogą być na razie zneutralizowane przez swoją radykalizacyę społeczną, ale w których gotowa nad wszystkiem zapanować żądza odwetu zwyciężonych, ale nie rozbitych w zupełności.

Momentem najważniejszym obu tych gróźb jest to, że i pierwsza i druga wyszły ze strony bolszewików. Oni podniecili agitacyą wschód, oni uderzywszy na filar wschodni powojennego układu Europy — Polskę, dają Niemcom okazyę ponętną szybkiego rewanżu.

Ten moment musi wreszcie zastanowić koalicyę i Anglię. Ta ostatnia musi zrozumieć, że bolszewicy biją w nią przedewszystkiem, jako w najsilniejszą, ich zdaniem, podporę kapitalistycznego „burżuazyjnego" ustroju. Próba zatrzymania tego bolszewickiego impetu paktowaniem zrobiła na razie fiasco.

Wypadki w Polsce dają wyraźną wskazówkę koalicyi, że i ona ma „wóz albo przewóz". Albo wymuszenie na bolszewikach natychmiastowego pokoju z Polską, — albo ryzyko nowej wojny europejskiej. Zwlekać nie można.

Należy oczekiwać, że decyzya koalicyi co do tego wyboru obecnie zapaść musi. Od niej zależy w znacznej mierze obrót wojny, ale nie mogą zależeć wyłącznie nasze losy, które musimy trzymać we własnych dłoniach. W jakim jednak kierunku zapadnie nasza decyzya — może być zdecydowane dopiero, gdy poznamy decyzyę koalicyi — czy na nasze poparcie staną koalicyjne bataliony, czy też tylko koalicyjne noty. To rozstrzygnięcie ma podobno zapaść dzisiaj w Boulogne lub w Folkestone. Naród polski musi żądać, aby ono zapadło wreszcie i przystosować doń swoją metodę dalszej walki.

Perfidna gra dyplomatyczna bolszewików.

Uniemożliwiają przesłanie noty polskiej i „dziwią się", że jej nie otrzymali. — Radio Cziczerina. — Rząd nasz próbuje po raz czwarty przesłać notę do Moskwy.

Warszawa. (PAT) Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 7 b. m. **nadeszło następujące radio z Moskwy:**

Warszawa, Sapieha, minister spraw zagranicznych. Dnia 6 sierpnia. Od chwili, kiedy delegacya polska wyjechała z Baranowicz do Warszawy dla zaopatrzenia się w szersze pełnomocnictwa upłynął prawie tydzień, **a jeszcze nie nadeszła wiadomość o dacie,** w której delegaci znów przybędą na front rosyjski. W obawie, że jakieś zawiadomienie radiotelegraficzne z waszej strony zginęło, komunikujemy, że od czasu spotkania w Baranowiczach nie otrzymaliśmy żadnej od **Was wiadomości** i że wszystkie nasze **poprzednie oświadczenia pozostają w swej mocy.** Numer 1575. **Cziczerin.**

Na depeszę tę wysłano tegoż dnia następującą odpowiedź: **Do komisarza spraw zagranicznych Cziczerina.** Rząd polski potwierdza odbiór radia pańskiego z dnia 6 sierpnia i stwierdza, że **po przyjęciu do wiadomości sprawozdania delegacyi polskiej,** która wróciła z Baranowicz 4 sierpnia, **wysłał notę radiotelegraficzną pod pańskim adresem, która była ekspedyowaną w nocy dnia 5 sierpnia o godz. umówionej pomiędzy stacyami radiotelegraficznemi w Warszawie i w Moskwie. Stacya w Moskwie zawiadomiwszy stacyę warszawską, że na przyszłość Moskwa korespondować będzie z Warszawą między godz. 17 a 18, odmówiła przyjęcia depeszy, mimo ponownego wezwania 6 sierpnia między godz. 17 a 18, kiedy stacya warszawska próbowała przesłać depeszę stacyi w Moskwie, ta ostatnia zakomunikowała, że przewodnik elektryczny był zbyt słaby dla zanotowania depeszy i że zaburzenia atmosferyczne przeszkadzają komunikacyi. Nasza stacya radiotelegraficzna po zanotowaniu depeszy pańskiej z dnia 6 sierpnia, próbowała znów podyktować tekst poniższego radio, lecz**

KOMUNIKACYA ZOSTAŁA PRZERWANA PRZEZ STACYĘ MOSKIEWSKĄ.

Po raz czwarty tedy rząd polski usiłuje przesłać rządowi sowietów oświadczenie następujące: (następuje poprzednio ogłoszony tekst depeszy z dnia 6 sierpnia). **Podpisano Sapieha.**

Bolszewicy żądają rozbrojenia Polski i wstrzymania rekrutacyi.

Powtarzają swoje obietnice odnośnie do naszych granic i uznania niepodległości. — Konferencya londyńska nie może się zajmować sprawą polską.

(Pismo Kamieniewa do Lloyd George'a).

Wiedeń, (PAT) Biuro kor. donosi wedle Biura Reutera: **Kamieniew wystosował do Lloyda Georga pismo,** w którem wspomina o propozycyach co do rokowań polsko-rosyjskich. Dodaje, że delegaci polscy otrzymali tylko pełnomocnictwo celem uregulowania spraw wojskowych. Rząd sowietów chciał jednak uzyskać gwarancyę, ponieważ wie, że **Polskę popierają Francya i generał Wrangl,** w celu przeszkodzenia, aby Polska nie skorzystała z zawieszenia broni do ponownego podjęcia kroków nieprzyjacielskich. **Gwarancye te polegają na częściowem rozbrojeniu i wstrzymaniu rekrutacyi.** Kamieniew **powtarza w swoim piśmie zobowiązanie, które wziął na siebie rząd sowiecki co do niezawisłości Polski, co do sprawy samookreślenia i co do udzielenia Polsce szerszych granic od tych, które jej przyznała Rada najwyższa.** Odnośnie do **konferencyi londyńskiej** oświadcza Kamieniew, **że konferencya przy współudziale samych mocarstw sprzymierzonych nie mogłaby uregulować pokoju Europy i rząd sowiecki jest nadal zdania, że bezpośrednie rokowania z Polską odpowiadają tak interesom polskim jak i rosyjskim.** Konferencya londyńska **miała się zajmować tyko sprawami między Rosyą a koalicyą.**

* * *

Dla wyjaśnienia sytuacyi należy przypomnieć, że deklaracya Kamieniewa nie jest odpowiedzią na ultimatum angielskie. Ultimatum to zostało właśnie wysłane po konferencyach z Kamieniewem, który — jak głosi umieszczona dziś depesza — **przyrzekł postarać się o odpowiedź Moskwy do niedzieli.**

Dziś zapadnie ostateczna decyzya koalicyi.

Rosya przyśle dziś swą odpowiedź?

Londyn (PAT) Biuro kor. donosi z Londynu: Reuter podaje, że w konferencyi **która trwała 5 i pół godziny** między rządem a przedstawicielami rosyjskimi Kamieniewem i Krasinem, **przyjęli ci ostatni zobowiązanie, że wyślą notę do swojego rządu z prośbą, by odpowiedź przyszła wcześniej na konferencyę, która odbędzie się w niedzielę w Boulogne albo we Folkestone** między przedstawicielami **Wielkiej Brytanii a** Francyą, a na **której alianci powezmą definitywną decyzyę co do dalszych kroków.**

Niemcy donoszą o przygotowaniu transportów francuskich dla Polski.

Gdańsk (PAT). Tutejszy organ niezawisłych socyalistów „Das Freie Volk" zamieszcza następującą wiadomość z berlińskiej „Freiheit" Francuskie władze wojskowe w obsadzonych obszarach niemieckich **utrzymują znaczne siły wojska. W Alzacyi, Lotaryngii, jak i Palatynacie**

stoją pułki, gotowe do wymarszu i czekają tylko na odtransportowanie ich do Polski. Francuscy oficerowie nie kryją się wcale z tem, że Francya zdecydowaną jest pomóc Polsce wszelkiemi siłami i wymusić przemarsz przez Niemcy i Austryę.

O transporty koalicyjne na G. Śląsk.

Berlin (PAT) Biuro kor. donosi: Transporty koalicyjne dla Górnego Śląska, które dotychczas regularnie się odbywały, były w ostatnich czasach na różnych stacyach w Niemczech zatrzymywane przez funkcyonaryuszy kolejowych z tem uzasadnieniem, że idzie tu o przesyłkę dla Polski. Przytem przychodziło nieraz do debat gwałtownych, a nadto czasami do burzliwych zajść. Skutkiem tego powstaje niebezpieczeństwo konfliktu z koalicyą, która na podstawie traktatu wersalskiego posiada nie ograniczone prawo do pewnej liczby transportów tak osobowych jak i towarowych przez Niemcy. Celem uniknięcia konfliktu, który mógłby doprowadzić do krwawych zajść, będą te pociągi transportowe oznaczono przy przejeździe przez Niemcy napisami „transport na podstawie traktatu wersalskiego". Pogłoski, jakoby przy tych transportach chodziło o przewiezienie większej ilości wojsk do Polski, są pozbawione podstawy, ponieważ rozkład jazdy nie został zmieniony i dotychczas nie istnieje zamiar przesłania większej liczby tego rodzaju pociągów.

Kto na dwu stołkach siedzi...

Praga. (PAT) Wieczorne wydanie „Czeskiego Słowa" pisze: Sytuacya dla nas jest bardzo przykrą. Będziemy musieli albo pozwolić na przemarsz wojsk koalicyi, przez Ruś karpacką, a w tym wypadku narazimy się na wojnę z Rosyą, albo też odmówimy temu żądaniu, a w takim razie mielibyśmy wprawdzie bezkrwawą ale otwartą wojnę z koalicyą. W jednym i drugim wypadku skutki mogłyby być dla nas katastrofalne.

O pomoc Ameryki dla Polski.

Senator amerykański King żąda zwołania kongresu.

Paryż. (PAT) Ag. Havasa donosi z Waszyngtonu wedle „Chicago Tribune", że senator King zwrócił się do prezydenta Wilsona z listem, w którym żądał zwołania kongresu dla zbadania sprawy pomocy, jaką Stany Zjednoczone mogłyby udzielić Polsce.

Apel Polski do Ameryki.

Paryż. (PAT) Ag. Havasa donosi z Waszyngtonu: Tutejszy minister pełnomocny polski zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc dla Polski.

W razie niezadowalającej odpowiedzi

zmobilizuje Anglia koalicyę antyrosyjską.

Nawet Czechy zostaną zmuszone do akcyi.

Gdańsk (PAT). „Deutsche Zeitung" donosi z Londynu o treści odpowiedzi rządu sowietów na notę angielską, że bolszewicy odmawiają w niej między innemi wstrzymania pochodu na Polskę, uważając go za usprawiedliwiony zarówno ze względów militarnych, jak i prawnych.

Angielska rada gabinetowa wydała we czwartek przed południem szereg zarządzeń, celem niezwłocznego przyjścia Polsce z pomocą.

W izbie gmin jeden z deputowanych partyi pracy zainterpelował Lloyda George'a, czy prawdą jest, że ententa zamierza wywrzeć nacisk na Czechosłowacyę, celem skłonienia jej do pośpieszenia Polsce z pomocą. Lloyd George odpowiedział, że jeżeli odpowiedź rosyjska nie będzie zadowalniającą, wówczas jest rzeczą zrozumiałą, że ententa wywrze nacisk na każdego. Deputowany domagał się następnie oświadczenia, że nawet w razie niezadowolniającej odpowiedzi rosyjskiej nie będzie wywarty nacisk na żadne państwo, graniczące z Rosyą, w kierunku zbrojnej interwencyi. Lloyd George odpowiedział na to, że jeżeli nota nie będzie zadowalniającą, będzie wtedy zupełnie jasne, że rząd sowiecki chce Polskę zgnieść, a wówczas mowca nie będzie mógł znaleźć się w tem położeniu, aby zadośćuczynić życzeniu interpelanta.

Kamieniew zawiadamia sowiety o wznowieniu blokady angielskiej.

Londyn. (PAT) Biuro Reutera donosi: Kamieniew ogłasza dłuższą notę, którą wręczył Llyodowi Georgeowi. Między in. donosi Kamieniew, iż komunikował swojemu rządowi doniesienie rządu angielskiego, że rząd angielski zdecydował się ze względu na wkroczenie armii czerwonej w granice Polski, wznowić blokadę.

Prasa angielska o ultimatum Anglii.

Londyn (PAT). Ag. Havasa donosi: Według „Timesa" nowa nota angielska do rządu sowietów nie wywrze większego wpływu, jak poprzednia. Dziennik podkreśla konieczność szybkiego działania i nawołuje do blokady wszystkich portów rosyjskich.

„Daily Chronicle" pisze: Sprawa, o którą obecnie chodzi, jest to kwestya wojny albo pokoju pomiędzy mocarstwami sprzymierzonemi a Rosyą.

„Daily Niev" oświadcza, że cała Anglia zwróci się przeciwko bolszewikom, gdyby chcieli narzucić Polsce swoją formę rządu.

Czesi nie chcą współdziałać w walce z bolszewikami.

Praga. (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża: „Matin" doniósł, że Lloyd George w Izbie gmin oświadczył, że o ileby sowiety kontynuowały pochód w Polsce, Anglia będzie musiała stwierdzić, że nie zamierzają one uszanować niezawisłości Polski i w danym wypadku rząd angielski uczyni wszystko celem obrony Polski. Dodał on przytem, że jego zdaniem nie byłoby trzeba bardzo nalegać, aby Czecho-Słowacya pomogła Polsce przeciw Rosyi.

Czesko-słowackie biuro pras. zauważa: Sens ostatniego ustępu tej wiadomości nie całkiem jest jasny, jednak bez względu na to, jakiem jest jego autentyczne brzmienie, o ile idzie o samą rzecz, przypominamy oświadczenie ministra spraw zagranicznych dr Benesza, złożone w dniu 4 b. m., który powiedział: Podkreślam ponownie nasze stanowisko neutralności w dzisiejszej wojnie Polski z Rosyą, jak i w sprawach rosyjskich.

Niesłychane kłamstwa oficyalnej czeskiej agencyi prasowej.

„Bolszewicy będą jutro w Warszawie"(!!). — „Rząd polski bawi w Krakowie"(!).

Praga. (PAT) Czeskie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: Według nadeszłych wiadomości należy oczekiwać, że wojska czerwone wtargną zdaje się już jutro do Warszawy (?!?), gdzie zamierzają stworzyć rząd rad ze znanym Dzierżyńskim, przewodniczącym czerezwyczajki na czele. Rząd polski schronił się do Krakowa (!) licząc na to, że front galicyjski, na którym walczą pułki poznańskie, sprosta naciskowi armii czerwonej, — dowodem tego jest zdobycie przez Polaków z powrotem Brodów.

Co do stanowiska czesko-słowackiej Rzeczpospolitej wobec zmienionej sytuacyi w Polsce, miarodajne koła wskazują na oświadczenia, jakie imieniem rządu złożył w dniu 4 b. m. na posiedzeniu stałego wydziału zgromadzenia narodowego minister spraw zagranicznych dr Benesz, w którym podkreślił konieczność bezwzględnej neutralności i wstrzymania się od interwencyi rządu czeskiego w wojnie polsko-rosyjskiej. Polityka czesko-słowacka rządu nie da się nigdy odwieść z drogi bezwzględnej neutralności i spokojnego śledzenia wydarzeń.

Wrzenie na Słowaczyźnie przeciw Czechom.

Mor. Ostrawa (PAT) Morawsko-śleski Dennik zamieszcza dłuższy artykuł o stosunkach na Słowaczyźnie, w którym pisze między innemi: Wybitni Słowacy, którzy występowali dotąd jako bojownicy dla czesko-słowackiego zjednoczenia oświadczają obecnie, że Czesi traktują Słowaczyznę, jako czeską kolonię. W artykule stwierdza autor, że Słowaczyzna jest dla całego szeregu czeskich karyerowiczów źródłem wyzysku i dobrych interesów.

Bolszewizm w Czechach przybiera coraz szersze rozmiary.

Budapeszt (PAT) Węgierskie Biuro kor. donosi z Preszburga: Ruch rewolucyjny w Czechosłowacyi przybiera coraz szersze rozmiary. Wiadomości z czeskich okręgów przemysłowych potwierdzają, że władze czeskie ulegają wpływom rad robotniczych. W wielu miejscowościach Słowaczyzny odbyły się w ubiegłą niedzielę zgromadzenia ludowe, którym żandarmerya wojskowa wcale nie przeszkadzała. Rady robotnicze wystąpiły w wielu miejscowościach zbrojnie przeciw miejscowym organom władzy a następnie rozdzieliły zbiory żniw między swych stronników. W Stompa i Czeklesz wprowadzono gospodarkę bolszewicką. Bolszewicy miejscowi rządzą w zamkach Ersekujwar i Komarom, które opanowali.

Czesi do ujarzmionej ludności śląskiej.

Mor. Ostrawa (PAT) Czesko słowacka Komisya plebiscytowa wydała do ludności Śląska Cieszyńskiego, która przechodzi pod czeskie panowanie, odezwę, w której wskazuje na szkodę, jaką poniosły Czechy i wzywa do ofiarnej pracy na rzecz czesko-słowackiej republiki. Równocześnie postanawia czesko-słowacka Komisya plebiscytowa w Polskiej Ostrawie likwidacyę swojej działalności i wysłała do prezydenta Massaryka telegram z podziękowaniem za jego zajęcie się losem Śląska Cieszyńskiego.

Doniosłe uchwały R. O. P.

Warszawa (PAT) „Kuryer warszawski" pisze: Na wczorajszem posiedzeniu rady obrony państwa omawiano na wstępie ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych, oraz sprawę reform w intendanturze. Po referacie ostatnim wywiązała się żywa dyskusya, w której dano wyraz zapatrywaniu, że Warszawa w obecnej chwili musi zdać egzamin z tężyzny duchowej i opanowania nerwów. Zapadłe na tem posiedzeniu decyzye naczelnego dowództwa, będą miały doniosłe znaczenie dla dalszego toku działań wojennych. W związku z tem postanowiono utworzyć komisyę ewakuacyjną, na której czele ma stanąć minister kolei Bartel.

O pociągnięcie ludności do akcyi obronnej.

Warszawa (PAT). W dzienniku ustaw ogłoszono rozporządzenie o uprawnieniu władz wojskowych w zakresie powołania ludności do świadczeń osobistych i rzeczowych, tudzież w zakresie bezpieczeństwa, pokoju i porządku publicznego. Na mocy tego rozporządzenia na obszarach, uznanych przez ministerstwo spraw wojskowych za zagrożone pod względem wojskowym, może być mianowany gubernator: 1) bezpośredniego wydawania nakazów rekwizycyjnych odnośnie do rzeczowych świadczeń wojennych; 2) prawo powołania ludności do osobistych świadczeń wojennych, 3) prawo wydawania poleceń w sprawach, dotyczących bezpieczeństwa, porządku, spokoju publicznego, miejscowym władzom administracyjnym. Władze obowiązane są te polecenia natychmiast wykonywać, w zakresie przysługujących im kompetencyj.

Niemcy chcą Rosyi podać dłoń ponad Polską.

„Ostatnia deska ratunku". — Niemcy uważają Rosyę za państwo przyszłości, przy jej pomocy pragną odzyskać utraconą potęgę. — Domagają się udziału w konferencyi pokojowej państw o pokój Polski z Rosyą.

Kraków, 9 sierpnia.

(k.) W chwili, kiedy nad wschodnią granicą Polski zawisła dzięki imperyalizmowi Bolszewii po sześciu latach zawieruchy dziejowej nowa chmura, mogąca wywołać ogólno-europejskie komplikacye, w tym przełomowym momencie nasz sąsiad zachodni, Niemiec, śledzi pilnem okiem wypadki, próbując, czy mu się nie uda „połów w mętnej wodzie" narybku, „chwilowo dlań przepadłego przez klęskę i traktat wersalski.

Że Niemcy nie tracą ani czasu ani nadziei, że mocą starego nałogu nietylko chcą się wydobyć na powierzchnię spienionych wód, lecz dążą do ujęcia steru polityki europejskiej w swe ręce, na to dostarcza dowodów w ostatnich czasach coraz obficiej prasa niemiecka, wyrazicielka opinii swego społeczeństwa.

Niezmiernie ciekawy w tym względzie artykuł wstępny ogłasza świeżo „Frankfurter Ztg.". Poprzez bezwzględną nienawiść ku „imperyalistycznej" Polsce przewijają się tam bardzo niebezpieczne dla nas kombinacye i zakusy prusactwa.

ABY PRZEZ POLSKĘ PODAĆ DŁOŃ ROSYI I ZWIĄZAĆ SIĘ Z NIĄ TRWAŁYM SOJUSZEM.

Oto ważniejsze wywody „Fr. Ztg." w streszczeniu:

— „Czy ewentualne układy (polsko-rosyjskie) o zawieszenie broni doprowadzą prędko do porozumienia? Odpowiedź na to pytanie zawisła od pewnych nieznanych nam dziś założeń. **Byłoby wielkiem złudzeniem uważać za rzecz pewną, że wraz z podjęciem rokowań o zawieszenie broni kończy się wojna na wschodzie.** Pojmujemy dobrze owo odetchnięcie z ulgą pewnej części prasy angielskiej, która przecież daje wyraz dręczącej trosce o przyszły pokój Europy, ale dopiero po kilku dniach będzie można ocenić, jak się toczy „kula losu" i czy naprawdę niebezpieczeństwo minęło. **Zawisła obecnie nad horyzontem ciężka chmura; może się ona wyładować w sposób niszczący albo przynieść wybawienie.** Wymawiamy te słowa z całą świadomością o powadze chwili która nas wszelako nie zaskoczyła. Przecież ostrzegaliśmy od roku niejednokrotnie przed **zagadką wschodu,** w czasie, kiedy u nas sądzono, że trzeba wynędzniałą Rosyą pozostawić jej własnemu losowi, kopiąc między nią a Niemcami rów jak najszerszy. Skoro zaś w zimie Polska poczęła się za wiedzą koalicyi gorliwie zbroić do ofensywy przeciw sowietom, zwrócono na tych łamach uwagę na groźne niebezpieczeństwo, jakie Polska ściąga na siebie i na Europę, roznlecając pożar (!), który może po raz wtóry ogarnąć świat cały.

Zwracaliśmy więc uwagę na **konieczność porozumienia z Rosyą (!) taką, jaka ona jest dzisiaj (!)** — wbrew opinii koalicyi — co nam poczytano za sprzyjanie bolszewikom. Dzisiaj również stwierdzamy, że **Niemcy powinny rzucić przynajmniej podwaliny pod przyszły swój sojusz z wielkiem mocarstwem wschodu (!).** Niestety — dawny rząd republikański nie podołał temu zadaniu, gdyż brakło mu inicyatywy i energii, a ponadto obawiał się zemsty koalicyi. Zawiniła tu także niechęć socyalnej demokracyi większości, która potępia bolszewizm nietylko z powodu jego metod, lecz także ze względów konkurencyjnych. Z drugiej strony trzeba przyznać, iż rządowi sowieckiemu nie przyszło z łatwością uświadomić sobie dokładnie wewnętrzny stan zrewoltowanej Rosyi. Rząd ten wzniół dokoła siebie mur chiński, a podając urzędowe cyfry, jako zwierciadło strasznego spustoszenia kraju, uniemożliwił sobie swobodę ruchu w Rosyi tudzież bezstronny sąd o stosunkach gospodarczo-politycznych (?) Wiadomo, jak trudno było jeszcze niedawno dostać się do Rosyi. **Dopiero w ostatnich czasach rząd sowiecki „akredytował", jeżeli tak rzecz można, pewną liczbę niemieckich sprawozdawców.** Wielki czas, by obie strony zaczęły stosować odmienne metody we wzajemnych stosunkach.

Nie można rozwiązać wielkiej kwestyi wschodu bez określenia związku Niemiec z Rosyą, a bez rozwiązania kwestyi wschodniej — wszak Rosya jest ciągle jeszcze mocarstwem światowem — pacyfikacya świata nie da się przeprowadzić. **Przed stu laty rozbijały się o potęgę rosyjską fale zachodniego imperyalizmu. Kto wie, czy i tym razem nie będzie „Moskwa" słowem wróżby dla zachodniej nawały imperyalizmu (!)** Traktat wersalski — a raczej nakaz wersalski — miał dokazać cudu mądrości, kiedy oddzielał Niemcy od Rosyi państwami buforowemi. Wszelako okazuje się już po roku bankructwo tej koncepcyi, jeżeli chodzi o uwięzienie w tych ramach i o separacyę Europy środkowej. Państwo o takim ciężarze gatunkowym jak Rosya, nie pozwoli się odciąć od morza i od swoich naturalnych źródeł produkcyi. Bez względu na to, czy będzie ona carską, czy bolszewicką, z siłą elementarną rzuci się na odzyskanie wszystkiego, co jej do życia niezbędne. Nie chcemy przez to powiedzieć, aby w ten sposób załatwiono negatywnie sprawę państw buforowych, ale **w tem rzecz, by te państwa stanowiły nie zapory, ale mosty,** jak to słusznie zaznaczył niemiecki sekretarz stanu naprzekór angielskim i francuskim imperyalistom.

SCHODZĄ SIĘ NA TYM PUNKCIE NATURALNE DĄŻENIA NIEMIEC I ROSYI.

My także nie powinniśmy pozwolić na to, ażeby nas w przyszłości oddzielały od Rosyi sztuczne baryery i korytarze: tylko bowiem tutaj możemy czerpać soki do przyszłej odbudowy państwa. Nie godzi to wcale w polityczną egzystencyę Polski ani **innych** państw buforowych (!) Mogą się one rozwijać na wschodzie i bez kagańca, ale nie wolno ich używać za podszczuwaczów przeciwko nam (!). Właśnie dlatego, **gdyby naprawdę doszły do skutku poważne układy, Niemcy muszą wziąć w nich udział czynny (?)**

Rosyjskie kolumny wojskowe stoją u bram Prus wschodnich. Rosya zapewniła ponownie, że uszanuje naszą neutralność — i nie mamy dotąd powodu do nieufności w szczere jej zamiary. Wszakże Rosya nie zechce mieć za sąsiada zrujnowanych Niemiec, coby niewątpliwie poszło w ślad za bolszewickim najazdem i zaprowadzeniem rządu sowietów Mimo to Niemcy, wciśnięte klinem między dwa kamienie młyńskie: rosyjski bolszewizm i koalicyjny imperyalizm, czekają jeszcze czasy pełne troski zwłaszcza, że niebezpieczeństwo dotyczy nas najbliżej, aczkolwiek w zasadzie grozi wszystkim ta sama klęska światowej zawieruchy, której uniknąć się nie da metodami panów z Wersalu. Ponieważ jednak tych metod Paryż trzyma się ciągle uparcie, przeto wątpimy, czy układy z bolszewikami doprowadzą rzeczywiście do zawieszenia broni i pokoju.

Oto zamysły rzucającego się do skoku prusactwa, zbyt wyraźne, by je podkreślać. Kwintesencyę wywodów „Frankfurter Ztg." można ująć krótko: Niemcy i Rosya ciążą do siebie wzajemnie, a w sojuszu obu tych państw leży ich żywotny interes; nie da się rozwiązać kwestyi wschodniej bez określenia związku Niemiec z Rosyą, a bez rozwiązania kwestyi wschodniej pacyfikacya świata nie będzie możliwa. Stąd wysuwa „Frankfurter Ztg." wniosek, czytany między wierszami, że Niemcy mogą dojść wraz z Rosyą do panowania nad Europą jeżeli nie nad światem. Tylko bowiem przy takiej interpretacyi byłoby zrozumiałe tajemnicze nieco powiedzenie, iż zawisła na horyzoncie chmura może się wyładować w sposób niszczący — albo „przynieść wybawienie", oczywiście Niemcom, zdruzgotanym przez traktat.

Niemcy, które dotychczas wypierały się stale przynajmniej konszachtów z bolszewikami, po cichu natomiast kopiąc dołki pod koalicyą i Polską, dzisiaj zrzucają niepotrzebną maskę i głoszą otwarcie na łamach swojej prasy niezłomną wolę połączenia się w ścisłym sojuszu z Rosyą, wszystko jedno: carską, czy bolszewicką. Czynią to nawet organy wielkiego przemysłu i kapitału, niepomne na społeczne niebezpieczeństwa bolszewizmu. Snać uważają, iż pora po temu nadeszła.

Te wynurzenia prasy niemieckiej stanowią dla nas najlepszy barometr sytuacyi politycznej.

„Polska burżuazyjna i kapitalistyczna zniknie wkrótce".

Fanfary wojenne organu sowietów. — Cytuje je z satysfakcye niemiecka prasa.

Telegram własny „Gońca Krakowskiego".

Genewa, 8 sierpnia.

(t.) Prasa niemiecka podkreśla z dużą satysfakcyą manewry polityki sowieckiej, polegające na rozmaitych wybiegach i wykrętach w sprawie rozejmu z Polską, a zmierzające do tego, aby armie rosyjskie szły dalej w pospiesznym marszu ku Warszawie.

„Muenchner Neuste Nachrichten" powtarzają artykuł, ogłoszony w moskiewskiej „Prawdzie" na dwa dni przed zajęciem Wilna. Oto znamienny ustęp tego artykułu:

„Wybija godzina wyzwolenia robotników i chłopów w krajach zachodnich. Wola zwycięstwa armii rosyjskich ukaże się jasno dopiero w dniu, w którym zatkną one czerwony sztandar w Warszawie. **Zniknie wkrótce już Polska burżuazyjna i kapitalistyczna. Na jej miejsce stworzymy rząd polski komunistyczny, który stanie się pomostem pomiędzy socyalistyczną Rosyą a rewolucyjnemi Niemcami.** Zwycięstwo nasze nie pozostanie bez wpływu na układy londyńskie, albowiem czerwona armja rosyjska nie zaprzestanie walki, zanim nie osiągnie zwycięstwa".

W innym znów artykule również z satysfakcyą cytowanym przez organ monachijski, oficyalna gazeta rządowa sowietów rosyjskich oświadcza:

„Nowe układy nie są w niczem podobne do układów z Brześcia Litewskiego, gdyż sowiety rosyjskie sa już dziś dość potężne i nie potrzebują kapitulować. Winniśmy pamiętać, że nasze sukcesy dyplomatyczne okupione zostały ciężkiemi ofiarami naszej czerwonej armii. **Gwarancyą naszych przyszłych sukcesów jest rozczłonkowanie Polski i klęska generała Wrangla".**

Jak widać z tych enuncyacyi, rząd moskiewski ma widocznie zamiar prowadzenia walki aż do złożenia broni przez Polskę. Intencye te i tak znamy.

Dr. Wollszleger, prezydent Torunia — jest Polakiem!

Toruń, w sierpniu.

(„") Andrzej Niemojewski w jednym z numerów „Myśli Niepodległej" wystąpił z ostrym atakiem przeciwko niemczyźnie panującej na Pomorzu i między innemi zażądał stanowczego usunięcia dr Wollszlegera ze stanowiska prezydenta Torunia, ponieważ jest on Niemcem i popiera Niemców.

Miałem możność rozmawiać z dr Wollszlegerem i przekonać się, że zarzuty p. Niemojewskiego co do niego są bezpodstawne. Dr Wollszleger, Polak o niemieckiem nazwisku, prawnik i obywatel, pochodzi ze znanej na Pomorzu polskiej rodziny. Wychowany w szkołach niemieckich i zajęty całe życie w urzędach niemieckich przywykł do posługiwania się w sprawach urzędowych językiem niemieckim: nic też dziwnego, że kiedy w magistracie toruńskim w czasach organizowania polskiego zespołu urzędniczego i ogólnego braku ludzi, kiedy zmuszony był pełnić obowiązki, które poprzednio wykonywało 7 ludzi, w sprawach drobniejszych robił notatki i uwagi po niemiecku, zwłaszcza, że niektóre posady były jeszcze zajmowane przez Niemców.

Tak też było i z ową nauczycielką, która wtedy gdy okazało się, że nie posiada dostatecznych kwalifikacyi i nie została zaangażowaną do miejskiej szkoły w Toruniu, zwróciła się do Redakcyi „Myśli Niepodległej" z listem, a właściwie notatka dr Wollszlegera w języku niemieckim.

Osobiste wrażenie z rozmowy z dr Wollszlegerem, jak również opinie co do niego osób poważnych w Toruniu — wskazują, że zarzuty p. Niemojewskiego nie są realna.

Dzisiaj do magistratu toruńskiego zostały zaangażowane specyalne siły, które piszą listy, jednakże niektórych druków trzeba używać z dawnych niemieckich zapasów, ponieważ wydrukowanie dzisiaj tak wielkiej ilości formularzy nie tylko ze względów finansowych, ale i z powodu braku papieru jest niemożliwem.

Pożyczka przymusowa

Kraków, w sierpniu.

(Sp) Zapowiedziana od dłuższego czasu, przewidziana już w pierwszych projektach ministra Grabskiego pożyczka przymusowa, została obecnie w formie konkretnej zapowiedziana przez ministerstwo skarbu. Zarazem zostały ogłoszone (znane zresztą już z dawniejszych wynurzeń min. Grabskiego i z notatek przez ministerstwo skarbu ogłaszanych) zasady, na jakich pożyczka ta będzie opartą. Za podstawę nałożenia pożyczki przymusowej służyć ma zarówno posiadany przez kontrybuenta majątek (nieruchomy czy ruchomy), jak też i dochód, przezeń osiągany.

Pożyczka przymusowa od pierwszej chwili ogłoszenia zamiaru wprowadzenia jej w Polsce była pomyślana w pierwszym rzędzie jako środek agitacyjny. Oznajmiała ona społeczeństwu, iż państwo uzyskać musi środki dla opędzenia niezbędnych wydatków, których pokrycie drogą normalnych wpływów skarbowych osiągnięte być nie może. Była ona zarazem przeciwstawieniem pożyczek Odrodzenia, których warunki emisyi są znacznie korzystniejsze dla subskrybentów, niż warunki pożyczki przymusowej. Ministerstwo skarbu samem tedy ogłoszeniem warunków emisyi pożyczki przymusowej osiągało ten skutek, iż skłaniało publiczność do żywszego udziału w subskrypcyi pożyczek Odrodzenia; zrozumiałem jest bowiem, iż obywatel państwa, mając do wyboru pożyczkę dobrowolną 5-procentową, korzystającą z całego szeregu przywilejów, a 3-procentową pożyczką przymusową, pozbawioną tych przywilejów o charakterze renty nieumarzanej i nie podlegającej lombardowi, wybierze dla siebie korzystniejszą formę przyczynienia się do pokrycia potrzeb państwa.

Chwila dzisiejsza w bardzo małym stopniu nadaje się do krytycznej oceny projektu pożyczki przymusowej. Zbyt zajęte są umysły społeczeństwa najżywotniejszemi zagadnieniami bytu państwowego, by mogły wchodzić w bądź co bądź subtelne kwestye natury finansowej, jakie się ze sprawą pożyczek przymusowych łączą. To też w chwili dzisiejszej wyrazić można jedynie to życzenie, by subskrypcya pożyczek Odrodzenia postępowała w tempie tak szybkiem, iżby usuwała na plan dalszy sprawę wprowadzenia w życie pożyczki przymusowej. Ta bowiem ostatnia wywołać musi szereg zastrzeżeń natury gospodarczo-społecznej i techniczno-finansowej. Ze stanowiska gospodarczo-społecznego jest ona uzasadniona o tyle tylko, o ile dotyczy kapitałów, niezbyt czynnych w procesie produkcyi społecznej, względnie dochodów, przerastających normalny poziom potrzeb kontrybuentów. We wszystkich innych wypadkach — a obecny projekt wcale nie wskazuje na takie ograniczanie pożyczki przymusowej — skutek jej musi okazać się gospodarczo niekorzystny. Odciągając kapitały od warsztatów pracy uszczupla produkcyę, której rozwój powinien być przedmiotem jak największej pieczołowitości ze strony państwa, bądź zaostrza problem społeczny u tych warstw, które nie posiadając dostatecznych dochodów, część ich będą musiały odstąpić państwu. Ze względów techniczno-finansowych przedstawia pożyczka przymusowa bardzo poważne trudności zarówno ze względu na trudność ustalenia w naszej walucie, której wartość ulega bardzo licznym wahaniom, minimum majątku względnie dochodów, nadających się do poddania tej operacyi finansowej, jak też ze względu na przeszkody, jakie będą miały do zwalczenia organa skarbowe przy wymiarze pożyczki. Nigdy bowiem kryterya dla oceny majątku, a w części i dochodów obywateli nie były tak chwiejne jak dziś, i nigdy defraudacye skarbowe nie były tak stosunkowo łatwe, jak w okresie przewartościowania wartości wszelkich cechującego chwilę obecną. To też bardziej, niż kiedykolwiek zachodzi dziś obawa, iż wymiar nie będzie odpowiadał zasadom sprawiedliwości.

Ale ostatecznie państwo musi posiąść konieczne dla siebie środki, jeżeli ich nie zdoła uzyskać w sposób inny, będzie musiało chwycić się środka, nie bez zastrzeżeń poprawnego. W każdym razie wymaga tego rodzaju operacya finansowa sięgająca w głąb kieszeni szerokich warstw społeczeństwa pewnego spokoju i konsolidacyi stosunków, której w chwili obecnej brak. To też mamy nadzieję, że realizacya pożyczki przymusowej będzie mogła być odłożona do chwili spokojniejszej, w której wszystkie wyżej wymienione zastrzeżenia i wątpliwości zdołają być rozwiązane w sposób, odpowiadający zarówno potrzebom odradzającego się gospodarczo państwa, jak i czyniący zadość nowoczesnym zasadom polityki skarbowej.

Włocławski rejon przemysłowy.

(Od naszego korespondenta).

Włocławek, w sierpniu.

(„:") B. okręg przemysłowy włocławski, obecnie stanowiący podokręg województwa warszawskiego obejmuje powiaty: włocławski, kutnowski, nieszawski, płocki, lipnowski, rypiński, gostyniński i sierpecki. Pod względem ilości i jakości fabryk, oraz ilości zatrudnionych w nich robotników przedstawia się on następująco:

	Ilość fabryk.	Ilość zatrudn. robotników.
Cukrownie	14	4925
Fabryki cellulozy	1	546
Fabryki maszyn rolniczych	9	381
Fabryki papieru	2	323
Młyny motorowe	53	370
Fabryki cykoryi	5	317
Zakłady kąpielowe	2	265
Tartaki	26	258
Cegielnie	5	250
Suszarnie cykoryi	19	195
Elektrownie	26	156
Gorzelnie	14	125
Fabryki ceramiczne	2	120
Zakłady mechaniczne	6	101

Dane powyższe są wzięte wraz z Włocławkiem. Oprócz wyżej wymienionych zakładów przemysłowych omawiany okręg włocławski posiada drukarnie, krochmalnie, fabryki papy, fabryki fornierów, browary, suszarnie ziemniaków, zakłady koszykarskie, olejarnie, fabryki marmolady, fabryki cegieł wapiennych i piaskowych, mleczarnie, fabryki brykietów, fabrykę instrumentów i aparatów fizycznych, garbarnie, fabryki lin drucianych, instalacye wodociągowe, fabryki kamieni młyńskich, maślarnie, fabryki wag dziesiętnych, zakłady stolarskie, fabryki gilz, fabryki terpentyny, destylarnie spirytusu, fabryki farb, zakłady tapicerskie i fabryki wody sodowej, w ogólnej ilości 46 fabryk, zatrudniających pięciuset kilkudziesięciu robotników.

W przemysłowym rejonie włocławskim przeważa przerób ziemiopłodów, mamy więc przedewszystkiem największą ilość cukrowni, młynów, tartaków, gorzelni i suszarni cykoryi, z których te ostatnie nie wszystkie są jeszcze uruchomione. Najbardziej uprzemysłowionym jest powiat włocławski wraz z miastem Włocławkiem, posiada bowiem przeszło 70 fabryk, zatrudniających przeszło 3000 robotników; powiat kutnowski, posiadający 7, a więc połowę cukrowni całego rejonu włocławskiego, ma 40 fabryk, które zatrudniają również 3000 robotników; powiat lipnowski posiada 34 fabryki i 477 robotników, powiat płocki 27 fabryk i 688 robotników; powiaty rypiński, gostyński i sierpecki są najmniej uprzemysłowione, co w znacznym stopniu jest konsekwencyą złej komunikacyi z tymi powiatami.

Co się tyczy samego Włocławka, posiada on następujące zakłady przemysłowe:

	Ilość robotn.
Fabryka cellulozy T. A.	546
Fabryka papieru Saengera	150
Fabryka papieru Szwarcsteinna	125
Elektrownia miejska	20
Elektrownia prywatna	10
Fabryka ceramiczna (fajans, cegła szamotowa) Teelfelda i Asterblauma	75
Fabryka Czamańskiego	45
Fabryka „Ceramos" nieczynna	
Młotarnia i fabryka osi Szwarca	40
Fabryka maszyn rolniczych Muehsama	35
Fabryka maszyn rolnicz. Gajewski i Sp.	6
Fabryka maszyn rolnicz. Bassakow	30
Kujawska fabryka maszyn rolniczych	22
Fabryka drutu (wyrobów drucianych)	10
Zakład elektrotechniczny Ozimkowskiego	5
Zakład mechaniczny i elektrotechniczny Rachwała	6
Fabryka fornirów (dyktów) opatrunki	40
Cegielnia Bojańczyka	20
Browar Bojańczyka — nieczynny.	
Fabryka aparatów i instrumentów fizycznych Neumanna	10
Fabryka kamieni młyńskich Lewińskiego	8
Fabryka cykoryi F. Bohm i Ska	200
Fabryka cykoryi „Glebe"	90
Fabryka cykoryi „Stelle"	15
Suszarnia cykoryi Kuczyńskiego	8
Suszarnia cykoryi Bojańczyka	15
Zakład kąpielowy Girzyńskiego	5
Fabryka gilz Gerszonowicz	18
Drukarnia „Gazety Kujawskiej"	15
Drukarnia Dyecezyalna	30
Drukarnia Neumanna	10
Młyn Sterna	28
Młyn Przedeckiego i Gutowskiego	13
Młyn Zausznica	7
Młyn Czarnego i Zychlińskiego	10
Tartak Spinadel i Zychliński	20
Tartak Zausznica	15
Tartak Bluege i Ska	10
Tartak Poznański — nieczynny.	
Olejarnia Ramschiera	10
Olejarnia Sommera	5
Olejarnia Eisyka	5

Oprócz tego jest cały szereg drobniejszych zakładów przemysłowych nieczynnych, jak również uruchomionych mniejszych zakładów bez motorowych. Obecnie buduje się we Włocławku fabryka drożdży, należąca do Spółki ziemiańskiej „Młodzie".

Sprawa węglowa w rejonie włocławskim jak wszędzie — stoi kiepsko. Niektóre zakłady chwilowo są nieczynne z powodu braku węgla. W okolicach Włocławka znajduje się dużo torfu, nie jest on jednak wykorzystanym i należycie przygotowanym. Należałoby torf ten należycie zużytkować, kopać, prasować i suszyć nie tylko na powietrzu, ale i w szopach; do tego celu doskonale nadawałyby się liczne suszarnie cegielniane w okolicach Włocławka. W tym kierunku brak jest jednak zupełnie przedsiębiorczości, maszyny torfowe są bowiem na miejscu i jeżeli już czynniki rządowe nie mogą, czy nie chcą zająć się tą sprawą, inicyatywa prywatna może mieć tutaj intratne pole do swej pracy.

O zabezpieczenie rozwoju przemysłu koszykarskiego.

Ankieta w sprawie wywozu wikliny koszykarskiej.

Kraków, 8 sierpnia.

Na zlecenie ministerstwa handlu i przemysłu odbyła się dnia 5 sierpnia w krakowskiej Izbie handlowej ankieta w sprawie wywozu wikliny. Przewodniczył w zastępstwie prezydenta p. Epsteina sekretarz Izby p. **dr. Beres**, w obecności wiceprezydenta inż. Perosia, poczem na dalsze obrady przybył także p. prezydent Epstein. W obradach wzięli udział: reprezentant Syndykatu koszykarskiego, dyr. **Jan Szczepański**, reprezentanci krajowego Związku przemysłowego dyr. **Władysław Bergel** i red. **Roman Woyczyński**, reprezentanci krajowego Patronatu przemysłowego inż. **Białek Zygmunt** i inż. Jan

Chołoniewski, przedstawiciel szkolnictwa zawodowego, p. **Bolesław Kański,** dyr. centrali kraj. szkoły koszykarskiej, reprezentant Tow. **„Wiklina"** w Oświęcimiu, jak niemniej przemysłu koszykarskiego w powiatach: wadowickim i żywieckim dyr. **Karol Lewicki,** reprezntant Zakładów Krausa w Rudniku, Ryszard Rizy, oraz przedstawiciele producentów wikliny i handlarzy wikliny.

Obrady zagaił imieniem Izby handlowej **dr. Beres,** nadmieniając, że kwestyę wywozu wikliny traktować należy z punktu widzenia potrzeb produkcyi koszykarskiej, gdyż — jak mówi — interes produkcyi domaga się ochrony wywozu tego surowca, poczem udzielił głosu dyr. **Kańskiemu.** Mowca ten oświadczył, że **niema obecnie mowy o nadprodukcyi wikliny,** gdyż odpada zupełnie dawniej importowany obficie materyał, jak trzcina bambusowa, plecionki z łyka i szereg materyałów, przerabianych przed wojną masowo w koszykarskiej produkcyi meblowej i galanteryjnej. Mowca nadmienia, że **wyższe zarobki zachęcają do obfitszej, jak przed wojną, podaży pracy,** tem bardziej, że produkcya koszykarska jest najbardziej zbliżoną do rolnictwa, jest więc dla ludności dawniej emigrującej, głównym zarobkiem posiłkowym poza pracą na roli.

Wielkie przestrzenie wikliny nadbrzeżnej we wschodniej części kraju padają ofiarą zniszczenia, bezkarności, panującej w czasie wojny, używa się jej masowo dla ochrony brzegów i na cele fortyfikacyjne, wiklina zatem jest niemniej ważnym artykułem w dziale **odbudowy, melioracyi rzek** i także jako taka domaga się ochrony.

Drugim mowcą był p. **Lewkowicz,** reprezentant kupców artykułów koszykarskich, który popierał wywody dyr. **Kańskiego i żądał zupełnego zamknięcia wywozu.** — W tym duchu przemawiała także p. **Feldsteinowa,** twierdząc, że otwarcie wywozu spowodowałoby zupełne wywiezienie wikliny, gdyż różnice walutarne dają eksporterom wikliny wysokie zyski, czego dowodem jest, że za wikliną, do niedawna sprzedawaną po 6 marek za kilo, — żądają obecnie 12 marek.

P. **Fisch,** producent wikliny, przemawia **za dozwoleniem wywozu, p. Raab** żąda zupełnego zamknięcia wywozu, a w razie, gdyby ministerstwo udzielało cząstkowych pozwoleń, domaga się, aby one były sprawiedliwie rozdzielane pomiędzy poszczególnych eksporterów.

Kilkakrotnie zabierał głos p. Nabel, handlarz wikliny, przemawiając za otwarciem wywozu, lecz wywody jego napotkały na silny opór wielu uczestników. — Reprezentant zakładów rudnickich, p. Rizy, w dłuższem przemówieniu skreślił drogi **spekulacyi,** jaka panuje w handlu wikliną, spekulacya ta powoduje olbrzymią **zwyżkę cen,** tamującą wywóz gotowych artykułów za granicę, żąda zamknięcia wywozu do chwili, dopóki nie ukaże się udowodniona nadprodukcya surowca.

Następnym mowcą był p. **Jan Szczepański,** dyr. Syndykatu koszykarskiego. Mowca cyfrowo udowadnia spekulacyę cen, panującą w handlu wikliną, polemizuje z mowcami, oświadczającymi się za dozwoleniem wywozu, wreszcie piętnuje, jako czyn nieobywatelski, wywóz wikliny do krajów, które wrogo przeciwko nam występują, wstrzymując wysyłki amunicyi w czasie, gdy pożoga wojny obejmuje nasze ziemie.

Reprezentant krajowego Patronatu przemysłowego, p. inż. **Zygmunt Białek,** wypowiedział dłuższy referat w sprawie wikliniarzy, ilustrowany dokładnemi cyframi, jakie zdobył na podstawie wykazów, sporządzonych z polecenia ministerstwa handlu przez poszczególne starostwa i Rady powiatowe. Nadmienił, że generalny delegat p. Gałecki w specyalnych pismach, wystosowanych do starostw, zalecał sporządzenie jak najdokładniejszych statystycznych materyałów w tej gałęzi. Z dłuższych wywodów inż. Białka wyciągnął on wniosek, że **o nadprodukcyi wikliny,** o której wpominają handlarze, **niema obecnie mowy,** że przemysł koszykarski w dawnem Królestwie Kongresowem szuka także dróg do posiłkowania się wikliną z plantacyi małopolskich i że **jedynie Pomorze posiada pewną nadprodukcyę,** którą rozporządza ministerstwo poznańskie; tu nadmienić należy, że w Królestwie oKngresowem i na Pomorzu działać zaczyna Syndykat koszykarski, organizując tam swoje ekspozytury

Przedłużającą się dyskusyę, trzymaną czasami w namiętnym tonie, kończy przewodniczący Izby handlowej oświadczeniem, że **Izba na podstawie odbytej ankiety oświadcza się za zupełnem zamknięciem wywozu wiklin** do chwili, aż będzie udowodnioną nadprodukcya na podstawie dokładnych materyałów, dostarczonych przez producentów po jesiennym zbiorze wikliny, t. j. do pierwszego stycznia 1921.

Polska żegluga morska.

II.

Puck, w sierpniu.

(„i") Przyszła żegluga morska i rzeczna w Polsce w znacznym stopniu dużo zawdzięczać będzie jednemu z najdzielniejszych pracowników na tem polu gen. Roji. Stworzył on „Żeglugę Polską" w Krakowie, obecnie, jak powiedzieliśmy już uprzednio, powołał do życia „Bałtyk", będący embryonem, z którego w przyszłości może rozwinąć się potężna nasza żegluga morska. Gen. Bolesław Roja w broszurze zbiorowej, o której już mówiliśmy, umieścił artykuł który zarówno ze względu na szerokość ujęcia problemu naszej żeglugi, jak i osobę autora, przytaczamy:

„Inicyatywa prywatna, zwłaszcza u nas w Polsce, w kwestyi Żeglugi jest wprost konieczna".

„Prócz podróży do kąpiel morskich, do zagranicznych oklepanych „badów" i koniecznej podróży za chlebem poniewieranych „emigrantów", niewiele morze nas interesowało".

„Istnieją jeszcze koła i zakątki kraju, gdzie należałoby ludziom powiedzieć, że Pan Bóg, prócz ziemi i powietrza także morze stworzył, że prawdziwy człowiek, a zatem narody żyją nietylko ziemią i powietrzem, ale i trzecim żywiołem Bożym, jakim jest morze!"

„Morze, to nietylko brama, którędy dobra materyalne płyną, ale także okno dla odżywczego powiewu kultury i postępu".

„Przyczyny upadku Polski dopatruję się w niedocenianiu i usunięciu nas od morza".

„Wprawdzie każda przyczyna, to tylko następstwo poprzednich przyczyn, które się wiążą i nigdy jedna z nich nie jest wyłącznym powodem zaistnienia następnej. Nie zmienia to faktu, że odsunięcie nas od morza świadczyło z jednej strony o słabości naszej, z drugiej strony wywoływało ją".

„Polska bez odpowiedniego dostępu do morza, Polska bez własnego portu, musi chromać".

„Gdańsk i całe wybrzeże na zachód po za Szczecin ze świętą wyspą Rujaną — był ongiś nasz, słowiański".

„Gwałtem i podstępnie wydarto nam te kraje!"

„Lud, — gros narodu niemieckiego nie zaprzeczy narodowi polskiemu prawa do trzeciego żywiołu świata, do morza".

„Wszakże w gruzach już leży symbol zaborczości i w gruzy leci system narzucania „kultury" gwałtem.

„A jeżeli się zważy, że prawdziwą kulturą — to przedewszystkiem odpowiedni poziom moralny — poczucie „dobrego", to jakże zacofanymi „kulturtraegerami" byli i są hakatyści wszystkich krajów. Ludzie ci nie widzą świata Bożego poza swemi zmurszałemi celami i metodami, poza ilościowo sztucznym przyrostem narodu i przedewszystkiem materyalną jego potęgą".

„Cieszyłbym się, gdyby „Bałtyk" choć w części przyczynił się do rozwoju polskiego handlu morskiego, do ściślejszego zbliżenia spraw naszych ze sprawami ludów tej niewielkiej ziemi dla wspólnej pracy i wielkiego pochodu ludzkości naprzód".

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Niedziela 8 Sierpnia

Św. Cyryaka i Emiliana

Wschód słońca: 4·22.

Zachód słońca: 6·33.

Długość dnia: 14·12.

TEATR „BAGATELA"

Niedziela popoł.' „Hiszpańska mucha".
Wieczór: „Aszantka".
Poniedziałek „Aszantka".

TEATR POWSZECHNY

Niedziela: „Dom waryatów".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Niedziela popoł.: „Muzykanci wiejscy".
Wieczór: „Tam gdzie skowronek śpiewa".

— o —

Pociągi sanitarne Czerwonego Krzyża.

Krakowski Czerwony Krzyż swoim kosztem i staraniem urządził dwa pociągi sanitarne nr. 6 i 10. Pociąg nr. 6 był obecnie w Krakowie dla podjęcia nowych zapasów, opatrunków i środków leczniczych ze składów tut. Czerwonego Krzyża.

Składa się on z 33 wagonów, z tych jest 12 wagonów dla leżących chorych, ciężko rannych, a 5 wozów dla siedzących i lżej rannych. W wozie dla leżących jest miejsc na 8 osób, tylko w oficerskim są 4 łóżka, ale w braku miejsca wstawia się i więcej, tak że zwykle pociąg zabiera do 230 chorych, ale bywało czasem tak gorąco na placu boju, że i 700 chorych musiał wieźć z frontu do szpitali na tyły armii naszej. W ostatnim miesiącu przewiózł do 1000 rannych w kilku powrotach. Obok tych wagonów jest wóz z kąpielami i natryskami, kilka wozów dla służby sanitarnej, której jest 25 żołnierzy i 4 siostry pielęgniarki, wóz dla pralni z kotłem, osobna kuchnia dla rannych i zdrowych z osobnymi zbiornikami na wodę. Nadto jest wóz urządzony jako sala operacyjna i opatrunkowa z niezbędnymi instrumentami, opatrunkami i z przyrządem do steralizacyi. — W pociągu tym znajduje się też i wóz apteczny wcale nieźle zaopatrzony, dzięki pomocy tutejszego Czerwonego Krzyża. Są naturalnie i wozy, w których się znajdują składy bielizny, zapasy żywności i potrzebne przyrządy. — Na czele pociągu stoi kapitan dr Grojecki, jego pomocnik lekarz chorąży Gans Tadeusz i zarządca intendandt p. Filip Echeński, którzy mają skromne pomieszczenie w tym pociągu, jak również i kancelarya rachunkowa znajduje się w jednym z tych wozów sanitarnych. — Niestety oświetlenie jest tylko naftowe i teraz Czerwony Krzyż w Krakowie robi starania na urządzenie oświetlenia elektrycznego w pociągu, tembardziej, że ze zdobyczy wojennej na Ukrainie pociąg otrzymał motor benzynowy wraz z wszystkimi dodatkami, trzeba go jednak zmontować i postarać się o żarówki, a wtedy koszt przypuszczalny wyniesie przeszło 10,000 marek, o które będzie się starał tut. Czerwony Krzyż.

Wielki książe Michał walczy w armii generała Wrangla.

(l) Rzymski dziennik „Avanti" donosi, iż wedle wiadomości moskiewskich, generał Złatiszew, walczący pod rozkazami generała Wrangla, którego nazwisko nie figuruje w rejestrze oficerów rosyjskich, ma być w rzeczywistości wielkim księciem Michałem, bratem cara Mikołaja.

Kamieniew żąda od armii czerwonej zapewnienia sukcesu jego misyi.

(l) W Londynie ogłoszono następujące pismo, nadeszłe z Moskwy drogą telegrafu bez drutu, a zaadresowane do armii czerwonej:

„Delegacya nasza pod przewodnictwem Kamieniewa udała się do Londynu. Towarzysze! od waszych powodzeń na froncie zależy sukces naszej delegacyi".

— o —

„Czy dopuszczą do tego Słowacy?"

Aresztowanie węgierskiego agitatora w Pradze.

(l) „Lidowe Nowiny" z Berna Morawskiego donoszą o rzekomej węgierskiej agitacyi na Słowaczyźnie i notują następujący nowy wypadek:

Konduktorzy czecho-słowackich kolei, jadący do granicy węgierskiej, przywieźli w tych dniach nowe anticzeskie ulotne pisma w celach propagandy, między innemi znajduje się kolorowa etnograficzna mapa czesko-słowackiej republiki, na której Morawy tworzą samodzielny naród. Na mapie tej Czesi są wsunięci wgłąb Czech i ze wszech stron otoczeni przez mieszkańców niemieckich. — Pozostała

część republiki jest polska, ruska, słowacka i węgierska.

Mapa nosi tytuł: „Czy dopuszczą do tego Słowacy, aby tyranizowała ich cztero i pół milionowa czeska mniejszość"?

Ta sama gazeta donosi na innem miejscu, że przywódca anticzeskiej agitacyi na Słowaczyźnie dr Hegeducs został 4 b. m. zaaresztowany w Pradze. Dr Hegedoes aż do stycznia b. r. bawił w Budapeszcie, poczemprzybył na Słowaczyznę jako węgierski agitator i organizator. 4-go sierpnia spotkany w Pradze został schwycony przez policyę. Aresztowany używał przedtem fałszywej legitymacyi na nazwisko Harmeka. Pod eskortą odstawiono go do Preszburga, skąd ma być odesłany na Węgry.

— o —

Upaństwowienie policyi na Słowaczyźnie.

(Ł) Upaństwowienie policyi na Słowaczyźnie zostanie przeprowadzone w przeciągu dwu miesięcy. Akcyę tę powierzono sekretarzowi ministeryalnemu dr Sladek. Wszyscy dotychczasowi urzędnicy i policyanci zostaną przejęci przez państwo. Ustalono ograniczony termin na wyuczenie się języka słowackiego. — W pewnych miejscowościach wymaganą jest również znajomość języka węgierskiego.

„Nasi żywiciele".

Cuda krakowskich jadłodajni.

Kraków, 5 sierpnia.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Urząd walki z lichwą zwrócił uwagę na przekroczenie przepisanych cen w restauracyach i kawiarniach krakowskich. Był już najwyższy czas, aby znów nieco wglądnąć w te stosunki. W ostatnich bowiem dniach publiczność skazana na stołowanie się w lokalach zaczęła znowu dotkliwie odczuwać skandaliczne praktyki w niektórych lokalach. Po przejściowem zawieszeniu broni między publicznością a restauratorami i personalem pomocniczym, przyczem pokojowym stosunkom sprzyjała pora letnia w której wszystkiego można dostać, jak niemniej ubytek konsumentów w mieście wskutek wyjazdu do letnisk, na wakacye, do wojska wreszcie — nastąpiło znów pewne ożywienie w restauracyach i kawiarniach skutkiem napływu przyjezdnych z miejsc zagrożonych inwazyą. Odrazu zauważyć się dało, iż restauratorzy — zwłaszcza drugorzędni — nie zmieniając cen potraw i napojów, zmienili tylko kalkulacyę i „politykę" kuchenną w ten sposób, iż potrawy mięsne okroili conajmniej o jedną trzecią na porcyi, ziemniaki z jadłospisu zupełnie usunęli, (a tylko na usilne żądanie „porcyjka" jeszcze się znalazła), jaja i masło w kawiarniach znikły a tylko od wypadku do wypadku się pojawiały się, zaś chleb i bułki, miniaturowe w wadze a olbrzymie w cenie, stały się już nawet przedmiotem specyalnych studyów Urzędu walki z lichwą. Warto też spróbować wyprawy na kwaśne mleko do której z „mleczarń", — a najlepiej do kilku po kolei. Oto w takiej mleczarni dostajesz jakąś rozpuszczoną w wodzie masę, która drobnemi grudkami ratuje się od utonięcia we wrogim żywiole. Z litości i w źle pojętym „własnym interesie" wyławiasz łyżeczką to... nieporozumienie, i z oburzeniem zwracasz się z protestem do kelnera, który z pełnym współczucia i zrozumienia uśmiechem zapewnia cię, iż „mleko jest niedobre, goście się żalą, ja wiem, ale cóż na to poradzę". Biegniesz do właściciela z interpelacyą i dowiadujesz się wcale interesujących rzeczy: 1) że teraz jest lato; 2) że mleko jest „młode"; 3) że nie wszyscy goście grymaszą. A teraz następuje misteryum: para przenikliwych oczu zmierzy cię od stóp do głów i — jeśli cię pozna jako stałego bywalca lokalu — dostąpisz łaski cudu: pomimo pory letniej, młodego wieku mleka i grymasów, pojawi się z kuchni donna z porcyą mleka — jak się patrzy. Donna jest brudna ale mleko dobre.

W innej mleczarni scena powtarza się — detto. Tu znów wybawi cię jedynie znajomość z bufetową — „niedzisiejsza", a conajmniej widywanie cię w towarzystwie „starego znajomego". W trzeciej mleczarni — wszelkie starania o zamianę... „mleka" na mleko, są bezowocne: tam stale pełni służbę kobieta sześćdziesięcioletnia, która już niczego od świata nie żąda. Jednak — na podstawie obserwacyi mogę ci gościu poradzić na ucho — zrób minę tajnego agenta jakiegoś urzędu, a zostaniesz w końcu zainterpelowanym, czy może ci „ta oto" porcya mleka lepiej posmakuje, która należy do własnej familii. Tak więc w mleczarniach krakowskich, aby mleko mieć, nie wystarcza tylko chcieć; sposób kto tylko zna, — ten je ma.

A kawa?!

Przed wojną znaliśmy głównie dwa rodzaje: „mocca" i „ceylon". Dziś, — ile kawiarń, ile dni w tygodniu, ilu gości dziennych itd., tyle różnych rodzajów i odcieni smaku posiada kawa w naszych lokalach. Od przedwojennego angielskiego „porteru" — po pastę do butów w sosie z rumbarbarum, — wszystkich tych rozkoszy można doznać w jednym dniu, pielgrzymując po kawiarniach w poszukiwaniu za „czarną". Mimo, że kawa już jest, że w oknach wystawowych sklepów kolonialnych widzi się ziarnistą prawdziwą kawę, — publiczność musi zalewać się i zatruwać — bóg wie czem — tylko nie kawą. Nazywa się to eufemistycznie „mieszanką": mieszanina wygotowanych trocin z cykoryą, mięszanina bezczelności z lichwą. Przez jakiś czas podobno kawiarnie pierwszorzędne podawały prawdziwą dobrą kawę. Od pewnego czasu i na „specyalne" zamówienie podaje się „mieszankę", a liczy za czystą kawę. Są to już sprawy, w które Urząd badania środków żywności powinien wglądnąć. Jestto oczywiste fałszerstwo środków żywności, jeśli się zważy, że obecnie konieczność używania namiastek już nie istnieje. Magistrat bezwarunkowo powinien zająć się zbadaniem napojów podawanych w restauracyach i kawiarniach i zakazać używania namiastek, oczywiście przy równoczesnej odpowiedniej modyfikacyi cennika.

Przy tej sposobności nie zawadzi zapytać, jak to się dzieje, iż cukiernie, restauracye i kawiarnie stale podają biały cukier, licząc po jednej marce za jedną kostkę, a zaś magistrat całymi miesiącami zalega z przydziałem minimalnej ilości, na legitymacye, przypadającej dla ludności. Zagadkowem wydaje się także zaprzestanie wypiekania ciastek w cukierniach a natomiast podawanie „tortów" po niestosunkowo wyższych cenach. Porcya tortu w bufecie kosztująca marek 8, na sali kosztuje marek 10. Gdzieindziej znów porcyjka mizeryi, która jako nowalia przed dwoma miesiącami kosztowała 12 mk, dziś kosztuje tyleżsamo.

Czyż nikt nie wgląda w cenniki przy zmianie cen targowych?

Słuszność każe przyznać, iż na ogół zauważyć można w restauracyach pierwszorzędnych pewne ustalenie się stosunków w kierunku dbałości o zadowolenie publiczności ze strony właścicieli na punkcie wyboru, cen i jakości potraw; tembardziej więc uderzają te braki w lokalach drugorzędnych i t. zw. „mleczarniach", które, jako sezonowe, powinny tem pilniejszej kontroli Urzędów podlegać, ile że są to lokale, do których uczęszczają niemal wyłącznie sfery niezamożne i proletaryat inteligentny. *K. J.*

——0——

NOWI DOCENCI. Ministerstwo zatwierdziło uchwałę Grona profesorów Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielająca veniam docendi z zakresu historyi gospodarczej Polski wieków średnich panu dr Romanowi Grodeckiemu, a z zakresu romanistyki dr Józefowi Morawskiemu.

WSPÓLNE POSIEDZENIE Sekcyi I. i Komisyi plantacyjnej pod przewodnictwem wice prezydenta miasta Sarego odbyło się w piątek dn. 6 bm. Na porządku dziennym był referat rm. dr Muczkowskiego w sprawie stanowiska, jakie Gmina miasta Krakowa winna zająć wobec przebudowy domu pod L. 29 przy ul. św. Gertrudy. Wnioski referenta po wysłuchaniu kuratora plant prof. dra Straszewskiego uchwalono a do komisyi budowlanej mającej się odbyć na miejscu wybrano: rm. Maryewskiego, Peltza i kuratora plant prof. dra Straszewskiego, jako zastępców Gminy, którzy mają bronić stanowiska zajętego przez Sekcyę I. i komisyę plantacyjną. W końcu omawiano sprawy bieżących postulatów plantacyi i cmentarza miejskiego.

TOW. OPIEKI NAD OFIARAMI WOJEN KRESOWYCH podejmuje z dniem 9 bm. napowrót swoja działalność, której głównym celem jest niesienie pomocy materyalnej uchodźcom, a mianowicie dostarczanie odzieży, żywności i i wsparcia pieniężnego. Biuro czynne od godz. 10 do 12 przedpoł. mieści się przy ul. Karmelickiej 48 u dra Stolarzewicza.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Wczoraj powróciła do Krakowa grupa artystów, która poświęcając swój letni urlop, zaniosła polską sztukę dramatyczną w najdalsze zakątki świeżo odzyskanych ziem pomorskich. Wycieczka ta, odbywająca się pod egidą Ministerstwa Wojny objęła następujące miejscowości. Toruń, Grudziądz, Chełmno, Bydgoszcz, Starogard, Tczew Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck i Gdynię, Artyści krakowscy przyjmowani entuzyastycznie, dawali oprócz przedstawień bezpłatnie przedstawienia dla wojskowych. Dzisiaj rozpoczyna się normalna przygotowawcza praca do sezonu 1920/21. Na inauguracyjnem zebraniu w Dyrekcyi Teatru im. J. Słowackiego wszyscy artyści postanowili zakupić pożyczkę Odrodzenia w odpowiednim stosunku do wysokości poboru.

WCZORAJSZA PREMIERA W „BAGATELI" która zapełniła widownię teatru do ostatniego miejsca wywarła wrażenie niezmiernie silne, a wykonawcom zjednała uznanie całej publiczności. Świetnie zgrany zespół „Bagateli" — uzupełniony szeregiem sił pierwszorzędnych — ujawnił w „Aszantce" ogromną swą sprawność sceniczną i wielką elastyczność, która pozwoli mu dzisiaj opanować repertuar bardzo różnorodny i zdobyć sukcesy w każdym kierunku. Akcenty głębokie a nawet rozstrzygające oddane z taką łatwą szczerością i łzą serdeczną pozwoliły publiczności ocenić przedewszystkiem ogromną skalę talentu p. Jana Nowackiego, który świetnie przeprowadzoną kreacyą Łońskiego zdobył przebojem gorący aplauz i rzetelną sympatyę całej widowni. Nie mniejsze objawy podziwu dla swej gry przemyślanej trafnie i pełnej wyrazu zbierała p. Janina Wernicz w roli tytułowej „Aszantki". Dyrekcya „Bagateli" angażując utalentowaną artystkę ze sceny lwowskiej wzbogaciła cennym nabytkiem ten dział reprezentantek naszej sceny, która zyskuje w niej siłę wytrawną, pełną temperamentu i zapału, świadomą wreszcie swych celów i środków. Dział jowialnych „starych" w p. Poleńskim będzie miał świetnego wykonawcę, bogatego w warunki i doświadczenie, dysponującego przytem pełną szczerości „siłą komiczną" naturalną ogromnie i niezawodną. Także zdolności p. Zbuckiego będą na scenie „Bagateli" należycie spożytkowane, jak to osądzić można było w doskonale wczoraj postawionej roli Bratkowskiego. Reszta wykonawców „Aszantki" dawni dobrzy znajomi z sezonu ubiegłego a więc pp. Czajkowska i Dąbrowska oraz pp. Dante-Baranowski, L. Czarnowski, Czyński, Kaliciński stanęli na wysokości zadania potwierdzając ponownie dobrą opinię wielokrotnie o nich wypowiadaną. W oprawie premierowej „Aszantka" Perzyńskiego może liczyć na duże powodzenie i długą seryę wysprzedanych przedstawień.

POPOŁUDNIÓWKA W „BAGATELI". Dzisiejsza „Hiszpańska mucha" zapowiedziana na godz. 4 popołudniu, zgromadzi w „Bagateli" liczne zastępy publiczności, która zaśmiewać się będzie serdecznie. Ceny miejsc zniżone.

„DZISIEJSZY PARYŻ". Pod powyższym tytułem odbędzie się we wtorek o godz. 8 wieczór w Domu artystów prelekcya Jana Pietrzyckiego. Prelegent, który świeżo pwrócił z Paryża, prelekcyą swą obejmie następujące tematy: I. Paryż polityczny. II. Polacy i sprawa polska w Paryżu. III. Paryż artystyczny. IV. Życie dzisiejszego Paryża.

NAUCZYCIELSTWO PIOTRKOWSKIE NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA. W Starostwie dn. 22. zm. nauczycielstwo szkół powszechnych miasta Piotrkowa i powiatu za pośrednictwem inspektora szkolnego p. Skowrońskiego zakupiło pożyczkę drodzenia za 163.200 Mk. Patryotyczny ten czyn spotka się z ogólnem uznaniem i niewątpliwie licznych znajdzie naśladowców.

(z) **WŁAMANIE.** Onegdaj w nocy jakiś nieznany sprawca skradł kupcowi Goldmanowi Maurycemu zamieszkałemu przy ul. Starowiślnej 40, z kasy ogniotrwałej 71.000 Mp.

(z) **SKĄD CHŁOPCY NA RYNKU BIORĄ TYTOŃ?** Wczoraj krakowski urząd walki z lichwą skonfiskował znaczną ilość tytoniu i papierosów Szczepanowi Tureckiemu, Tomaszowi Brodzie, Antoniemu Zającowi i Janowi Cyrnalowi, którzy jak się okazało chcieli sprzedać tytoń pobrany w trafice na ulicy Sławkowskiej chłopcom sprzedającym papierosy na rynku. Ci jednak przywołali posterunkowego, który szanowną czwórkę odprowadził do urzędu walki z lichwą.

(z) **ARESZTOWANIE BANDYTY.** Organa krakowskiej policyi państwowej aresztowały niejakiego Stanisława Jajeka lat 27, który jest podejrzany o liczne napady bandyckie w różnych powiatach małopolskich i z tego powodu był od dłuższego czasu poszukiwany.

Kronika gospodarcza.

ULGI CŁOWE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 5 lipca b. r. (Dz. p. p. Nr. 66 z dnia 2 sierpnia b. r.) ustalono nową listę artykułów, zwolnionych w zupełności od opłaty cłowej (art. 1 wymienionego rozp. min.), jako też artykułów, dla których przewidziane są ulgi cłowe na skutek każdorazowego zezwole-

nia ministerstwa skarbu, departament ceł (art. 2 powyższego rozp. min.).

Termin zwolnienia od cła towarów, objętych art. 1 oznaczono do dnia **10 października 1920.** Bliższych informacyi zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej (ul. Długa 1).

(„:") **DROŻYZNA W PUCKU** jest wielka z powodu bliskości Gdańska, dokąd ludność miejscowa „szwarcuje" artykuły spożywcze, uzyskując ceny 4 do 5 razy wyższe, co jest skutkiem opłakanego stanu naszej waluty. Podczas gdy w takim Toruniu obiad dobry kosztuje 15 marek, tutaj za 30 marek trudno dostać przyzwoity obiad. Piwo w Toruniu i w Bydgoszczy kosztuje 2 marki (duża bomba), tutaj cena „dużego piwa" wynosi 5 marek.

ŁACHA WIŚLANA pod Ciechocinkiem wkrótce zniknie zupełnie. W celu skierowania biegu wody jednem korytem, od szeregu lat utworzono tamy poprzeczne na łasze wiślanej, powodujące stopniowe zanurzanie dna rzeki. Szerokość łachy w porównaniu z r. 1910 zwiększyła się o 20 procent.

(„:") **TĘŻNIE CIECHOCIŃSKIE,** których Ciechocinek posiada trzy, dla stężania solanki, mają następujące długości: 360,360 i 180 sążni rosyjskich.

(l.) **OSŁABIENIE RUCHU PRZEMYSŁOWEGO W NIEMCZECH** Z Kolonii donoszą, że liczne wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe zaprowadziły już pewne ograniczenia w swych czynnościach, wobec zmniejszenia się ilości węgla, który ma być dostarczony przemysłowi niemieckiemu. W ten sposób zostałyby unieruchomione liczne wysokie piece i stalownie w fabrykach w Gelsenkirchen w Westfalii.

(l.) **PRZEMYSŁOWY KRYZYS W ANGLII.** Gazety angielskie donoszą, iż większość fabryk w sąsiedztwie wielkich zagłębi węglowych zostanie zamkniętą na okres dwóch tygodni, skutkiem słabego obrotu interesów. Podobnemu losowi podlegną również wielkie zakłady metalurgiczne w północnej Anglii. Zanulowano rozmaite zamówienia, wysłane do Scheffield. Klientela francuska przenosi swe zamówienia do Belgii i Holandyi, z powodu wysokich cen angielskiej stali. Dwutygodniowe bezrobocie przewidywane jest również i dla fabryk obuwia w Nordhampton. Pierwszy to raz przedłużone są w ten sposób wakacye przemysłowe w Anglii.

Ruch giełdowy.

Kraków, 8 sierpnia.

(4) Ruch na giełdzie bardzo słaby. Z powodu zakazu min. skarbu obrotu walutami i dewizami zagranicznemi ograniczono się jedynie do transakcyi papierami lokacyjnymi oraz akcyami bankowemi i przemysłowemi. Te ostatnie nie wywołały prawie żadnego zainteresowania, natomiast z papierów lokacyjnych poszukiwano dość silnie 4 i pół proc. listy zastawne banku hipotecznego, za które płacono 87.50, oraz 4 proc. listy zastawne Tow. kred. ziemskiego, których kurs osiągnął również 87.50.

Lwów, 7 sierpnia.

Z powodu zakazu telefonicznego porozumiewania się międzymiastowego oraz zakazu notowania kursów panuje na targu zupełna dezorganizacya. Kursa obcych wałut u nas nie uległy zmianie. Poza giełdą ożywione obroty w dolarach St. Zjedn. i kanadyjskich, w markach i rublach. Instytucye przyjmują obce waluty po ostatnim kursie giełdowym dla braku innego sposobu ocenienia ich wartości. Wedle niesprawdzonych prywatnych informacyi giełda warszawska została zamknięta.

Warszawa, 7 sierpnia.

6 proc. oblig. m. Warszawy 1915—16 wart. kup. 4.53.6, żąd. 203, posz. 193. 6 proc. oblig. m. Warszawy 1917 wart. kup.0.60, trans. 93, żąd. 94, posz. 90. 5 proc. oblig. Banku ziemsk. 1.61.9, żąd. 100, posz. 97. Listy zastawnee 4 i pół proc. ziemskie wart. kup. 1,12.4, trans. 179, 188, 185.50, żąd. 189, posz. 171. 4 proc. ziemskie 0.99.9. 5 proc. m. Warszawy wart. kup. 3.49.6, trans. 217, 222, żąd. 223, posz. 216. 4 i pół proc. m. Warszawy 3.14.7, żąd. 209, posz. 200. 6 proc. Bank Kred. i Hip. wart. kup. 0.55.5, żąd. 100, poszuk. 97.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu.

Z działalności Powiatowego Komitetu Obrony Państwa w Krośnie.

Krosno, 4 sierpnia.

Powiatowy Komitet Obrony Państwa powstał w naszem mieście samorzutnie zaraz po ogłoszeniu odezwy Naczelnika Państwa wzywającej naród do broni. W dniu 26 lipca b. r. przybył do nas delegat krakowskiego K. O. P. p. radca Wielgus celem zorganizowania PKOP., zastał jednak już pracę w pełnym toku. W myśl instrukcyi krakowskich uzupełniono wiec tylko komitet przedstawicielami wszystkich partyi politycznych i dzisiaj po miesięcznej pracy wynik jest następujący:

Sekcya I. organizacyjno-zaciągowa zostająca pod kierunkiem p. pułkownika Swobody, wysłała do Sanoka 360 ochotników, zabrała broni, mundurów i innych przedmiotów wojskowych bardzo znaczną ilość, przeprowadza przegląd osób, które się oddały do dyspozycyi władz wojskowych i załatwia reklamacye niezbędnych do pozostania na swych stanowiskach.

Sekcya II. propagandy zostająca pod kierunkiem wiceburmistrza Andrzeja Krukierka przy współudziale posłów Seiba i Nawrockiego założyła gminne komitety Obrony Państwa prawie we wszystkich gminach powiatu, ponadto urządziła wiece agitacyjne 11 z. m. w Krośnie, 18 z. m. w Korczynie, Komborni i Iwoniczu, 25 z. m. w Dukli i Kobylanach, 29 z. m. w Krościenku wyżniem 31 z. m. w Odrzykoniu, 1 bm. w Zręcinie i w Równem i 2 b. m. z okazyi odpustu i jarmarku w Krośnie w dwu miejscach na rynku i w ogrodzie przed klasztorem OO. Kapucynów. Na wiecach tych przemawiali poseł Seib, poseł Nawrocki, prof. Wesoliński, prof. Gaweł i p. Mueller. Wyniki nader korzystne. Uświadomienie potrzeb Ojczyzny wzrasta wśród ludu wiejskiego. Najlepszym dowodem tego mówiącym sam za siebie, to rezolucye uchwalone w Zręcinie na wiecu 1 b. m. Rezolucye brzmią:

1) Żądamy jak najrychlejszego ukończenia wojny;

2) Zobowiązujemy się dać Państwu wszelką żądaną pomoc tak z mienia, jak i krwi;

3) Zwracamy się do posłów z żądaniem, by ogłoszono przymusowy pobór.

Sekcya III. Opieki nad żołnierzem i jego rodziną pod kierunkiem p. dra A. Jasińskiego kooptowała w skład swój komitet Pań utworzony w Krośnie dla niesienia pomocy przejeżdżającym żołnierzom z p. Wachsalową Józefową na czele. Panie te utrzymuje stale dyżury na dworcu kolejowym i przejeżdżającym lub rannym żołnierzom wydają bezpłatnie posiłki. W najbliższą niedzielę Sekcya ta przygotowuje święto żołnierza.

Sekcya IV. skarbowa z p. dyrektorem Brzostowiczem na czele, starała się o fundusze. — Dzięki ofiarności firm naftowych zebrano dotychczas 35.166 mk., 20 srebrnych koron i 1 dolar, za pośrednictwem komitetu Pań 25.333 mk., czyli razem 60.519 mk., 20 srebrnych koron i 1 dolar. Niektóre przedsiębiorstwa naftowe opodatkowały się dobrowolnie składając miesięczne daniny, tak n. p. firma „Ostoja", której dyrektorem jest inż. Redych zobowiązała się składać 1000 mk. miesięcznie. Prawdopodobnie wszystkie inne firmy pójdą za jej przykładem.

Prezydyum P. K. O. P. tworzy p. burmistrz dr Jugendfein, p. radca namiestnictwa i starosta Rappe, p. marszałek Gorayski, p. asesor Bergman, i nż. Wyszyński, Kubik Jan z Głowienki, Necki i Kulczycki.

Do komitetu ściślejszego oprócz prezydyum wchodzą delegaci wszystkich sekcyi i delegaci gminnych K. O. P.

Posiedzenia odbywają się stale raz na tydzień, na których delegaci Sekcyi zdają sprawę z czynności w ciągu tygodnia. Posiedzenia pełnego komitetu odbywają się raz na dwa tygodnie. Biuro komitetu znajduje się w Radzie powiatowej i jest otwarte dla stron bez przerwy od godz. 8 rano do 6 wieczorem.

Powiatowy Komitet O. P. podporządkowany jest Głównemu K. O. P. w Krakowie, z którym pozostaje w ścisłej łączności, przesyłając temuż miesięczne sprawozdanie ze swej działalności.

Z szerokiego świata.

(l.) **KONIEC TRYBUNAŁÓW WOJSKOWYCH W NIEMCZECH.** „Vorwaerts" berliński donosi: Trybunały wojskowe przestały istnieć. Towarzyszą im nienawiść i przekleństwa całych Niemiec.

(l.) **SPOCZYNEK NIEDZIELNY DZIENNIKARZY FRANCUSKICH.** Pewna część posłów parlamentu paryskiego, między nimi znany pisarz Leon Daudet, przedłożyła projekt ustawy, zaprowadzający spoczynek niedzielny dla dziennikarzy.

W myśl tego projektu cały personal redakcyjny wszystkich pism, korektorzy, jako też i wszyscy pracownicy strony typograficznej wolni mają być od pracy od godziny 6 zrana w niedzielę do godziny 7 zrana w poniedziałek. Są wszelkie szanse, że projekt tej ustawy zostanie wprowadzony w czyn.

(l) **JAKIEGO MAJĄTKU MOŻNA SIĘ DOROBIĆ NA SZAMPANIE.** Firma niem. Mumm, która przed wojną zainstalowała się w Reims, została poddana sprzedaży sądowej drogą sekwestru. Firmę Mumm, sławną na cały świat, tworzyli bracia Herman i Walter Mumm, oraz ich matka wdowa po Arnoldzie Mumm z Frankfurtu. W chwili wybuchu wojny Walter powrócił do Niemiec do służby wojskowej, Herman pozostał w Reims, gdzie go zaaresztowano i umieszczono w obozie koncentracyjnym. Dobra rodziny Mumm zostały zasekwestrowane, a obecnie przystąpiono do ich likwidacyi w sali trybunału w Reims.

Sądowa sprzedaż marki Mumm, piwnic, 8 milionów butelek i 500.000 litrów szampana w beczkach dokonaną została za cenę 85 milionów. Firma Mumm ma przejść na własność towarzystwa anonimowego „Optorg".

(l.) **MANIA KOKAINY W RZYMIE.** W stolicy Włoch przybiera w ostatnich czasach coraz to szersze rozmiary mania kokainowania się. Przed niedawnem w kasie „American-Bar" skonfiskowała policya przy okazyi domowych rewizyi 6 kg. kokainy, którą sprzedawano w znacznych dozach młodym mężczyznom i kobietom z najlepszego towarzystwa. Skonfiskowana kokaina przedstawia wartość z górą 30 tysięcy lirów. W związku z tą sprawą zaaresztowano rozmaitych paskarzy, którzy sprzedawali w publicznych lokalach kokainę 1 gram w cenie 50 lirów.

(l.) **KOBIETY PROBOSZCZAMI?** Jedna z kobiet londyńskich skarży się, iż rasa proboszczów wiejskich wymarła prawie całkowicie w Anglii. Od czasu wojny młodzi duchowni stronią od piastowania godności proboszcza wiejskiego, z którą połączone jest szare, monotonne życie pośród ciszy wiejskiej. Jeżeli zaś od czasu do czasu znajdzie się jakiś kandydat do tego stanowiska, musi zadowalać się skromnem mieszkaniem robotniczem, w braku odpowiedniego pomieszczenia. Anglia stoi wobec zupełnego braku wikarych kościelnych, sił pomocniczych i t. d. W niektórych miejscowościach funkcyi tych podjęły się kobiety i obecnie rzucają one pytanie, dlaczego nie miałyby również piastować godności proboszczów, zapewniając, że podołałyby temu zadaniu zupełnie nie gorzej od mężczyzn, a zdecydowałyby się natomiast pracować taniej, niż dotychczasowi proboszcze.

(l.) **POSZUKIWANIE ZAGUBIONYCH BADACZY.** Rząd norwegski postanowił wysłać ekspedycyę na wyspę Dickson dla zasięgnięcia informacyi o losie dwóch członków naukowej wyprawy Amundsena, nazwiskiem Tessen i Knutsen, którzy zaopatrzeni w rozmaite naukowe instrumenta, opuścili okręt „Maud" jeszcze w październiku ubiegłego roku i od tej pory zniknęli bez wieści.

Ciężkie walki na całym froncie.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 7 sierpnia b. r.:

Na północy po ciężkich walkach piechota nieprzyjacielska zajęła Ostrołękę. Na linii Narwi, poniżej Rożan, walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które dążą do sforsowania rzeki między Narwią a Bugiem. Walki w rejonie Przetycza. W rejonie Kalkini oddziały nasze wzięły w kontrataku stu kilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych. W rejonie Sokołowa oddziały nasze znajdują się w ciężkiej walce z atakującymi oddziałami bolszewickimi. W rejonie Janowa pod wpływem brawurowej akcyi naszych oddziałów nastąpiła demoralizacya w oddziałach nieprzyjacielskich. Kilkaset żołnierzy z oficerami i taborami poddało się dobrowolnie. Na zachód od Brześcia Litewskiego w rejonie Piszczaczy Kijowca nieprzyjaciel kontynuuje swój atak. Oddziały nasze stawiają tu zacięty opór i przechodząc do kontrataków, zadają bolszewikom bardzo ciężkie straty. Na linii Bugu, powyżej Brześcia, słaby kontakt z nieprzyjacielem. Jedynie w rejonie Włodawy oddziały nasze zlikwidowały poważniejszy atak nieprzyjacielski, wzięły jeńców i 6 karabinów maszynowych. Na wschód od Mikuliniec, między Seretem a Strypą, walki z atakującym nieprzyjacielem.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Rewolucyoniści rosyjscy do żołnierzy armii bolszewickiej.

Warszawa. (Telef. M.) **Znany rewolucyonista rosyjski Borys Sawinkow ogłosił odezwę do wojska sowieckiego**, w której wskazuje, że w swoim czasie żołnierze rosyjscy porzucili front i poparli komunistów, którzy im przyrzekli pokój, chleb i wolność, ale **bolszewicy zamiast wolności i pokoju dali ludowi rozstrzeliwania i** czerezwyczajki. **Sawinkow zwraca uwagę żołnierzy rosyjskich, żee bolszewicy pędzą ich na Polskę, aby odebrać jej wolność tak jak bolszewicy odebrali wolność Rosyi.** Odezwę tę samoloty polskie rozrzucają na tyłowych pozycyach rosyjskich.

Generał Wrangiel odnosi dalsze sukcesy.

Paryż (PAT) Ag. Havasa donosi z Konstantynopola: Druga próba armii czerwonej udaremnienia sukcesów generała Wrangla nie powiodła się, armia czerwona jest pobitą i ścigana przez wojska generała Wrangla, który poczynił wielkie zdobycze, gdyż prócz jeńców wziął pociągi pancerne i 150 karabinów maszynowych.

Reforma rolna na obszarach gen. Wrangla.

Lyon (PAT) Według noty ambasady rosyjskiej w Paryżu, sankcyonował generał Wrangel dekretem **rosyjską reformę agrarną**. Reforma ta oparta jest na parcelacyi wielkiej własności i na rozdziale tych parcel pomiędzy rolników, przy sprawiedliwem odszkodowaniu dawnych właścicieli. Zrealizowanie powyższej reformy powierzone zostało radom rolniczym wybranym przez rolników. Od chwili promulgacyi tego dekretu, ogłoszonego 25 maja, rady te rozpoczęły swoje funkcye. System ten, wprowadzony przez generała Wrangla, zastosowany już został na terytoryach zajętych przez jego wojska. Reforma ta wytworzyła podstawę do stworzenia małej własności gruntowej i pociągnie za sobą zmianę ustroju ziemstw. Dekretem z 15 lipca został też zmieniony ustrój ziemstw w ten sposób, że administracya interesów lokalnych, powierzona została lokalnym organom autonomicznym. Wielka liczba małych własności ziemskich, powstałych z parcelacyi, ma trudne i pełne odpowiedzialności zadanie przywrócenia życia wsi. Rząd generała Wrangla zamierza przez idee modernistyczne stworzyć demokracyę wiejską, świadomą swoich interesów, która ma później wziąć w swe ręce los kraju.

Węgry ofiarowują swą pomoc Polsce

Warszawa (PAT) Prezydyum Rady Ministrów komunikuje: Delegacya parlamentu węgierskiego wraz ze znanym przyjacielem Polski baronem Sintnikiem na czele, złożyła wizytę u pana wiceprezydenta ministrów Daszyńskiego przywożąc od ludu węgierskiego serdeczne pozdrowienia i zapewnienie gotowości pomocy. **Oficyalna pomoc zaofiarowana została jeszcze przed dwoma tygodniami do Spa**, jednakże żadnej odpowiedzi dotąd Węgry nie otrzymały. **Chodzi o kilkadziesiąt tysięcy ludzi, których możnaby wysłać na pomoc Polsce, nadto znaczne transporty amunicyi mogłyby być do dyspozycyi Polski.** Ksiądz Prymas Csernoch poruszył sprawę **wysyłki węgierskiego zboża dla Polski w tym roku urodzaju.** Wreszcie czerwony krzyż węgierski gotów jest przysłać na pierwsze rządanie oddział swój celem rozpoczęcia działalności w Polsce.

Włoska deklaracya rządowa w sprawie polsko-rosyjskiej.

Niepodległość Polski musi być utrzymana. — Włochy chcą jednak nawiązania stosunków z Rosyą sowiecką.

Rzym (PAT) Ag. Stefani: W sprawie traktatu pokojowego w St. Germain powiedział minister spraw zagranicznych Sforza o kwestyi polsko-rosyjskiej co następuje: Lloyd George powiadomił mnie i Milleranda w Spa o kroku, który poczynił u rządu sowieckiego. Rząd sowiecki zaproponował jednak bezpośrednie rokowania z Polską. Ja ze swej strony zaproponowałem w Spa politykom polskim, by zawarli pokój. **Polska pragnie dzisiaj szczerze pokoju.** Mimo ekspansywnych tradycyj rosyjskich — rządy się zmieniają ale tradycye pozostają — należy się spodziewać, że rząd sowiecki zrozumiał swój interes i zawrze z Polską honorowy pokój. Wskrzeszenie **zjednoczonej Polski jest jedną z najpiękniejszych kart traktatu pokojowego. Dzieło to musi być utrzymane dla honoru Europy.** Co do Rosyi można uprawiać podwójną politykę: albo blokadę, albo jak powiedział Clemenceau, politykę drutu kolczastego. **Drut ten jest wszędzie przerwany. Co się tyczy blokady, to korzyść moralna dla sowietów byłaby większa, aniżeli szkoda materyalna (?)** Ta polityka nie odpowiada temperamentowi narodu włoskiego, który skłonnym jest sympatyzować z narodami i rządami. Jedni sympatyzują z bolszewikami, inni obawiają się zarażenia. Rosyjski eksperyment komunistyczny musi się swobodnie rozwijać aż do swojego końca (?) Temi ideami kierowany przemawiałem w Spa zupełnie szczerze i tak też postępowałem. **Dlatego zawarliśmy z rządem moskiewskim układ w sprawie dopuszczenia rosyjskiego przedstawiciela we Włoszech a włoskiego w Rosyi**, a to celem nawiązania stosunków gospodarczych między obu krajami. **Rosyjski przedstawiciel Worowski jest we Włoszech oczekiwany.** Udzielimy mu wszelkich udogodnień, będzie on korzystał z daleko idącej gościnności. Rozumie się samo przez się, że nie będzie się w żaden sposób mięszał w politykę wewnętrzną. Czy Rosyanie pragną rządu moskiewskiego, czy też nie, w każdym razie rząd ten istnieje i nie można chcieć, aby Europa ignorowała Rosyę.

Wiadomość o wznowieniu blokady potwierdza się.

Gdańsk (PAT) „Deutsche Neueste Nachrichten" donoszą: „Daily Mail" potwierdza doniesienie, że Lloyd George oświadczył Kamieniewowi i Krasinowi, **iż wydany został rozkaz wznowienia blokady Rosyi przez flotę wielkobrytyjską.**

Rząd polski wobec perfidnej taktyki sowietów.

Warszawa (Tel. M.) Aby wreszcie kres położyć niesłychanemu postępowaniu komisarzy sowieckich, rząd polski nosi się z zamiarem wysłania do rządu paryskiego i londyńskiego prośby o pośredniczenie w dostarczeniu polskiej noty pokojowej rządowi sowieckiemu; kilkakrotne bowiem jak wiadomo usiłowania bezpośredniego skomunikowania się z rządem sowieckim nie dały rezultatu. Moskwa albo odpowiada dowcipami albo też zupełnie nie reaguje. Jest rzeczą charakterystyczną, że komisarz spraw zewnętrznych Cziczerin równocześnie udaje, że nic nie wie o obstrukcyi sowieckiej stacyi radiotelegraficznej. Należy zauważyć, że gdy polska stacya radiotelegraficzna chciała skorzystać z kontaktu, stacya moskiewska rozmowę przerwała i zaczęła mówić z Taszkentem.

Bolszewicy zestrzelili dwu amerykańskich lotników

Wiedeń (PAT) Biuro kor. donosi z Paryża: Wedle doniesień „Chicago Tribune" mieli **bolszewicy na froncie pod Białym Stokiem zastrzelić dwóch amerykańskich lotników.**

Rząd polski bierze w opiekę uchodźców.

Warszawa. (PAT) W następstwie bytności w Warszawie przedstawicieli komitetu uchodźców z Górnego Śląska pan prezydent ministrów Witos zarządził wysłanie na miejsce komisyi złożonej z delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych, pracy i opieki społecznej, oraz aprowizacyi. Rzeczą komisyi będzie zbadać stan rzeczy i określić rodzaj i zakres potrzebnej pomocy rządu w pieniądzach, środkach żywności i opale. Delegat ministerstwa pracy zajmie się nadto szczegółowem zbadaniem kwestyi zatrudnienia tych uchodźców, których powrót na dawne miejsca pracy jest niemożliwy i zabezpieczenia im odpowiedniej sposobności do pracy.

Konferencya Korfantego w Warszawie.

Warszawa. (Telef. M.) Przybył tu z Górnego Śląska polski komisarz plebiscytowy Korfanty i odbył konferencye z prezydentem ministrów Witosem, wiceprezydentem ministrów Daszyńskim i ministrem spraw zagranicznych Sapiehą, oraz ministrem spraw wewnętrznych Skulskim w sprawach dotyczących plebiscytu na Śląsku Górnym.

Konferencye państw kresowych w Rydze.

Libawa. (PAT) Wczoraj przybyli do Rygi przedstawiciele Litwy i Finlandyi. Delegaci Polski i Estonii oczekiwani są pojutrze. Ryga jest udekorowana flagami. Minister spraw zagranicznych wydał biuletyn, którym wita gości. Polskę będą reprezentowali prof. Kamieniecki, delegat rządu polskiego w Rydze, Wasilewski charge de affaires w Estonii, Sokolnicki, poseł upełnomocniony w Finlandyi, Myszkowski, attache wojskowy w Rydze i Stankiewicz (w sprawach morskich). Na porządku dziennym konferencyi znajdują się sprawy: konwencya wojskowa, defenzywna, konwencya ekonomiczna, dotycząca utworzenia związku clearingowego, sprawy handlowe, transito, sieci na kolejach, konwencya, odnosząca się do polityki wewnętrznej i zewnętrznej, rozstrząsanie stosunków w Niemczech, Rosyi sowieckiej, aliantów, ligi narodów, utworzenie stałego trybunału-arbitrażu, konwencya kulturalna, sanitarna i socyalna.

Kierownicy rządu o położeniu.

O siłę nerwów. — Armia nasza jest nietkniętą. — Doniosłe znaczenie przybycia misyi alianckiej. — O ewakuacyi Warszawy niema mowy. — Zgodne współżycie całej ludności konieczne. — Front nasz skrzepł od południa. — Lud włościański żąda pospolitego ruszenia.

Warszawa (tel. wł.). Prezydent ministrów Witos, wiceprezydent Daszyński i minister spraw wewnętrznych Skulski przyjęli w sobotę dnia 7 b. m. o godzinie 7 wieczorem, w sali posiedzeń rady ministrów, przedstawicieli prasy stołecznej i zamiejscowej, aby wyłuszczyć położenie stolicy i państwa, wytworzone przebiegiem wydarzeń wojennych.

Wiceprezydent Daszyński podniósł, że państwo znalazło się w sytuacyi, w której konieczną jest pewna decyzya stanowcza, wywołana zbliżeniem się frontu wojennego ku stolicy. Obrona jej będzie tem skuteczniejsza, im większym okaże się spokój, im głębsza będzie świadomość, że postawa psychiczna narodu jest doniosłym czynnikiem obrony stolicy i całego kraju. Chociaż mogą jeszcze nadejść chwile ciężkie, powinniśmy zachować spokój i siłę nerwów, tem bardziej, że armia nasza, jak sami bolszewicy przyznają, jest nietknięta i zachowała pełną zdolność bojową. Nadchodzi chwila, w której pierwiastek cywilny w wielkiej mierze będzie współdziałał w walce o zwycięstwo. Aby cel ten osiągnąć, należy usunąć pewne momenty, niepokojące opinię. Przybycie alianckiej misyi wojskowej z szefem sztabu marszałka Focha, znakomitym generałem Weygandem na czele, powitał naród polski oraz czynniki wojskowe z największą radością, a dwie konferencye, odbyte celem ustalenia współdziałania dały wynik zupełnie zadowalający. Generał Weygand pozostaje w stałym kontakcie z naczelnem dowództwem. Pogłoski o ewakuacyi Warszawy, które niepokoją opinię publiczną, są nieuzasadnione. O ewakuacyi miasta niema mowy, tak samo ten rząd, jako całość, nie zamierza opuszczać stolicy. Nie mogą być oczywiście, chociażby ze względów przezorności, pozostawione w stolicy zasoby złota, srebra i szansze banknotowe. Nawet ciało dyplomatyczne oświadczyło, że chce pozostać w Warszawie. Przygotowania do obrony stolicy muszą być prowadzone z całą godnością, z pominięciem pustej dekoracyi. Obrona ta musi mieć charakter militarny, jakkolwiek wezmą w niej masowy udział inteligencya i robotnicy. Może nadejść chwila, kiedy rozkaz wojskowy powoła ludność wprost od warsztatów pracy do koszar. Niechaj każdy obywatel według sił i zdolności weźmie udział w służbie na froncie, w służbie sanitarnej albo pomocniczej. W obecnym momencie, kiedy koniecznym jest wysiłek całego społeczeństwa, należy unikać wszelkich rozdźwięków między ludnością żydowską a polską. Ludność żydowska powinna wykazać również siłę nerwów, a we wspólnym interesie leży, aby zdała w tym względzie egzamin dojrzałości. Dopóki ogromne masy żydowskie zachowują spokój nerwów, należy to cenić.

Minister spraw wewnętrznych Skulski podniósł, że dobry nastrój społeczeństwa oddziaływa na żołnierza. Konferencya z gubernatorem Latinikiem wykreśliła ogólne ramy współdziałania obywateli z wojskiem. Idzie o koncentracye wysiłków wszystkich instytucyi i pracujących dla frontu. Wydamo rozporządzenia zabezpieczające stały dowóz żywności i uniemożliwiające próby podnoszenia cen. Bezpieczeństwo wewnątrz stolicy jest zapewnione. Rząd będzie zwalczał z całą bezwzględnością szerzenie wszelkich niepokojących pogłosek i plotek jak również będzie tępiona stwierdzona antypaństwowa działalność.

Prezydent ministrów Witos oświadczył, że rząd od początku swej działalności uważał przeprowadzenie reform w armii za rzecz najważniejszą i urzeczywistni to skutecznie. W wojsku objawiła się znów silna wola zwycięstwa, a nasz

FRONT SKRZEPŁ OD POŁUDNIA KU PÓŁNOCY.

Wojsko się bije i objawia tę samą odporność co społeczeństwo. Obawy o front wewnętrzny w społeczeństwie okazały się płonne. Wraz z resztą społeczeństwa poruszył się ku obronie i **lud włościański który przez rady gminne i wielotysięczne wiece domaga się pospolitego ruszenia z poboru.** Obrona stolicy jest obroną państwa i rząd ma głęboką wiarę w skuteczność tej obrony i niezawodne zwycięstwo ostateczne.

Pod koniec dwugodzinnej konferencyi wiceprezes Daszyński udzielił szeregu wyjaśnień na szczegółowe zapytania przedstawicieli prasy.

Dyplomaci sowieccy przygotowują sobie nowy wybieg.

Armia czerwona nie usłucha rozkazu do odwrotu.

Gdańsk. (PAT) „Deutsche Neueste Nachrichten" donoszą z Londynu wedle „Timesa", że w odpowiedzi rządu sowietów dla Lloyda George, nadesłanej na ręce Kamieniewa, jest powiedziane między innemi: Nawet, gdyby wydany został rozkaz wstrzymania pochodu wojsk sowieckich, wojska czerwone tego rozkazu nie usłuchają. Należy się obawiać kontrrewolucyi, gdyż armia czerwona nie będzie zadowolona, dopóki nie zajmie Warszawy.

Kozacy na granicy niemieckiej.

Nauen. (PAT) Z Prus wschodnich donoszą do Berlina, że na polskiej stronie granicy niemieckiej patrole kozackie objęły służbę żandarmeryjną celem przeszkodzenia naruszeniu niemieckiej neutralności przez małe bandy rosyjskie.

Premier — morderca.

Budapeszt. (PAT) Węg. Biuro kor. donosi: Komisya nietykalności polskiej zajmowała się sprawą nietykalności poselskiej posła Friedricha, przeciw któremu zwracają się podejrzenia iż jest współwinny zamordowania hr. Tiszy. Komisya postanowiła dotyczący wniosek prokuratoryi przedstawić na pełnem posiedzeniu Izby. Pos. Somogyi zgłosił przeciw tej uchwale votum mniejszości.

„ŚWIATŁO" Przemysł chemiczny

Spółka z ogr. poręką

Bielsko — Śląsk Cieszyński.

Tak rejestrowane przedsiębiorstwo, które się głównie zajmie fabrykacyą siatek do żarowego oświetlenia gazowego (koszulki Auera), spirytusowego i naftowego, rozpoczyna już w najbliższym czasie produkcyę.

Fabryka, która stoi pod kierownictwem wytrawnych sił fachowych i jest zaopatrzona w maszyny najnowszej konstrukcyi, będzie wytwarzała 30.000 siatek dziennie.

Należy przypuszczać, że to wiele obiecujące przedsiębiorstwo wyzwoli nas chociażby w tej dziedzinie przemysłu od przywozu z zagranicy, która zasypywała dotychczas nasz rynek przepłanymi przez nas wyrobami.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow. W[illegible] Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.